

PRZEMÓWIENIE
tow. R. Zambrowskiego
na odsłonięciu sztandaru KW PPR w Krakowie
podajemy na str 3-ej

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDAŃSK, GDYNIA—PONIEDZIAŁEK, 26 KWIETNIA 1948 R.

Nr 114 (306)

Dziś 8 str.

Cena 5 zł.

Wydanie B

REDAKCJA

GDAŃSK

PL. ARMII Czerwonej 1

Red. Naczelny przyjmuje w

dal powszednie w godz. 13-14

Sekretarz Redakcji w godz.

13-14. Telefon: Red. 315-72. Pren. i korp. 315-33. Ogłoszenia 412-16.

GDYNIA

I Armii (Starowiejska) 28.

tel. 14-72. Rekcja przyjmuje w godz. 9-18.

26. IV. 1948

Od chwili, gdy partie nasze zdecydowanie weszły na drogę, wiodącą ku zjednoczeniu stało się jasne, że osiągnięcie zamierzonego celu jest możliwe jedynie na gruncie wzajemnego zbliżenia ideologicznego. Tylko spełniając ten warunek zapewniona być może jednolitość polityczna i wewnętrzna zwartość przyszłej wspólnej partii. Biorąc jednak pod uwagę, że jednolitość polityczna i wewnętrzna zwartość przyszłej wspólnej partii, to winna ona być jednolitością ideologiczną.

Wielki krok, zbliżający nas do tak zrozumiałej jednolitości stanowi ostatnie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Wnikliwy, głęboko analityczny referat tow. Cyrankiewicza oraz rezolucję przyjętą przez Radę Naczelną wnoszą niezmiernie cenny wkład ideologiczny w dzieło zjednoczenia i wielu, bardzo wielu towarzyszy PPS-owcom dopomogą w przyswojeniu sobie ideologii, która stała się treścią przyszłej wspólnej partii.

Ani PPR ani PPS nie dąży do tego, aby w jakimś ustalonym przez władzę partyjną dniu członkowie obu partii po prostu „mechanicznie” zapisali się do trzeciej, nowej partii. Do tej nowej, wspólnej Partii winni jedni i drudzy przysięść z możliwie wspólną ideologią, która wykuwała się i wykuwa w ogniu wspólnej prowadzonych walk przeciwko wspólnemu wrogowi w wyniku wspólnej dyskusji i wypracowania wspólnych ocen.

Dlatego z uczuciem głębokiej radości witamy uchwały Rady Naczelnej PPS i dlatego z serdecznym wzruszeniem przyjęliśmy pozdrowienia przesłane naszej Partii przez bratnią PPS.

Przebieg i wyniki Rady Naczelnej PPS napelniały serca robotnicze nową wiarą, że zjednoczenie, które się dopełni, przyniesie naprawdę jednolitość nierozdzielalną, organiczną, ideologiczną.

„PPS wstępuje do zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej” — wszystkie najlepsze swoje siły, wartości i tradycje...

Podobny wkład wstępuje i nasza Partia. I wówczas — już dziś możemy to stwierdzić — polska klasa robotnicza będzie tak silną jak nigdy dotąd, posiadać bowiem partię jakiej nigdy dotąd nie posiadała.

Po ostatniej Radzie Naczelnej PPS jesteśmy o wiele bliżej celu niż byliśmy przed kilku jeszcze dniami.

Gołwald i Dymitrow przemawiają do ludności Pragi

PRAGA, 25.4 (PAP). — Prezydent Benes przyjął w sobotę przed południem w swojej rezydencji wilejskiej w Sezimovem Ustí rządową delegację z premierem Dymitrowem na czele.

PRAGA, 25.4 (PAP). Olbrzymie tłumy mieszkańców Pragi zgromadziły się w piątek na Rynku Staromiejskim celem wysłuchania przemówień premierów Gołwolda i Dymitrowa. Kierowników obu rządów powitano entuzjastycznymi okrzykami z chwilą ukazania się ich na trybunie.

Premierzy Gołwald i Dymitrow wygłosili przemówienia, podkreślające znaczenie podpisanego przed południem układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Bułgarią.

Premier Gołwald podkreślił w swym przemówieniu, że w obecnych niespokojnych czasach na świecie narody Środkowej i Wschodniej Europy wyróżniają się swoją spokojną pracą, wiarą w pokój i szczęśliwą przyszłość. Układ bułgarsko-czechosłowacki jest jeszcze jednym dowodem, że wysiłki państw demokracji ludowej zmierzają do umocnienia pokoju i zapewnienia swobodnego rozwoju narodów.

Chcemy stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami pod warunkiem zachowania pełnej suwerenności

Przemówienie tow. min. Minc na otwarciu Targów Poznańskich

W dniu wczorajszym min. przemysłu i handlu, tow. H. Minc dokonał uroczystego otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Przy tej okazji minister Minc wygłosił przemówienie, które poniżej podajemy:

Panowie Ministrowie! Panowie Ambasadorowie i Posłowie! Szanowni Delegaci i Przedstawiciele państw zagranicznych! Panie i Panowie!

Po raz drugi po odzyskaniu niepodległości przystępujemy dziś do otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do Międzynarodowych Targów Poznańskich całe społeczeń-

stwo polskie i rząd przywiązują wielkie znaczenie. Międzynarodowe Targi Poznańskie społeczeństwo i rząd traktują z jednej strony jako właściwą okazję do podsumowania w namacalnej i widocznej formie naszych osiągnięć gospodarczych, z drugiej strony jako skuteczną drogę do pogłębienia i rozszerzenia naszych stosunków z zagranicą.

Wynika z tego jasno, że Międzynarodowe Targi Poznańskie nie są czymś oderwanym od całokształtu życia gospodarczego kraju a są z nim nierozdzielnie związane i stanowią przejaw jego tendencji rozwojowych. Jego rezultatów i jego osiągnięć. Wyjście z tego jasno, że Międzynarodowe Targi Poznańskie są nierozdzielnie związane z wewnętrzną i zagraniczną polityką gospodarczą Polski.

Co można i trzeba powiedzieć o Międzynarodowych Targach Poznańskich z punktu widzenia polskiej wewnętrznej polityki gospodarczej?

(Dalszy ciąg na str. 2)



otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do Międzynarodowych Targów Poznańskich całe społeczeń-

Dnia 1 maja — w dniu Święta Pracy, ukaże się w WARSZAWIE specjalny numer centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowackiej

Rude Pravo

wydany w JĘZYKU POLSKIM

W tym samym dniu ukaże się W PRADZIE specjalny numer centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej

Głos Ludu

wydany w JĘZYKU CZESKIM

Polskie wydanie „Rudego Prava” będzie do nabycia w sprzedaży ulicznej w całej Polsce.

ZJEDNOCZONA PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ będzie spadkobierczynią najlepszych tradycji

Rezolucja Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej

Rezolucja polityczna Rady Naczelnej PPS, uchwalona na posiedzeniu odbytym 23.4. br., stwierdza na wstępie, iż połączenie PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej jest wynikiem doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Podkreślając olbrzymie znaczenie jakie dla klasy robotniczej Polski posiadało powstanie jednolitego frontu w okresie okupacji, rezolucja wskazuje na to, że:

„Przejęcie władzy przez lud pracujący, przeprowadzenie reform społecznych, likwidacja bazy gospodarczej panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa, reformy, mobilizujące aktywność gospodarczą, społeczną i polityczną robotników, chłopów i inteligencji pracującej, likwidacja obcych agentów imperialistycznych — wszystko to było możliwe jedynie dzięki ścisłemu współdziałaniu obu partii robotniczych”.

W dalszym ciągu rezolucja Rady Naczelnej PPS wskazuje na to, że jednolity front klasy robotniczej umożliwił powstanie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej i zmobilizowanie całego narodu do dokonania wielkich zadań, jakie stały przed naszym krajem po odzyskaniu niepodległości.

Jednolity front stał się również podstawą naszych osiągnięć na arenie międzynarodowej, zarówno gospodarczych, jak i politycznych.

„Zdobycie trzeciela Polski Ludowej — stwierdza dalej rezolucja Rady Naczelnej — stanowiła punkt wyjścia dla dalszych perspektyw rozwojowych narodu polskiego i dla zadań, stojących przed polską klasą robotniczą”.

Wskazując na to, że wykonanie stojących przed nami zadań rozbudowy gospodarczej i podniesienia dobrobytu ludności może być rozwiązane jedynie na drodze rozwoju i podniesienia, rezolucja stwierdza, iż „konieczne jest jeszcze ściślejsze zespolenie wysiłków obu odłamów klasy robotniczej. Zespolenie możliwe tylko w ramach organicznej jednolitości polskiego ruchu robotniczego. Jedność organiczna przyniesie ze sobą wzmożenie sił i skuteczności działania klasy robotniczej, zwiększy jej rolę jako przewodniczki narodu na etapie historycznym demokracji ludowej”.

Rezolucja wskazuje następnie na to, że zjednoczenie klasy robotniczej przyczyni się do konsolidacji ruchu ludowego.

W dalszej części rezolucja wskazuje na to, iż organiczne zjednoczenie klasy robotniczej jest naturalną konsekwencją idei jednolitego frontu. Bez takiej perspektywy praktyka jednolitego frontu byłaby polityką koniunkturalną, pozbawioną myśli przewodniej.

Praktyka wspólnej walki z reakcją wewnętrzną i zagraniczną, wspólna walka o utrwalenie demokracji ludowej, współpraca obu partii na terenie związków zawodowych, spółdzielczości, w TUR-ze itd., prowadziła do wspólnej oceny zjawisk politycznych, a przez to do zbliżenia ideologicznego PPR i PPS. Wspólna odpowiedzialność za losy Polski, za jej odbudowę, za jej politykę zagraniczną, prowadziła również do skryształowania wspólnej koncepcji polskiej drogi do socjalizmu.

„Ofensywa międzynarodowego kapitalizmu — stwierdza dalej rezolucja Rady Naczelnej — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przyspieszyła dojrzewanie świadomości polskich mas robotniczych do jednolitości organicznej. Ofensywa ta, która wpręgiła prawicowe odłamy ruchu socjalistycznego w służbę kapitału i imperializmu, która pogłębiła rozłam w ruchu robotniczym Europy zachodniej, ruch robotniczy krajów demokracji ludowej przeciwstawia się przez silniejsze zżarcie szeregow.”

Polska Partia Socjalistyczna prowadzi szeregi swych członków do zjednoczonej partii klasy robotniczej w głębokim poczuciu wagi historycznej tego kroku i w przekonaniu, że ten marsz urzeczywistnia marzenia najlepszych synów polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej”.

W ostatniej części swej rezolucji Rada Naczelna podkreśla, iż Polska Partia Socjalistyczna pragnie, aby nowa zjednoczona partia klasy robotniczej była spadkobierczynią najlepszych tradycji całego polskiego ruchu robotniczego.

„W tym celu — głosi rezolucja — polski ruch robotniczy musi przezwyciężyć resztki prawniczej oportunistyki i reformistycznej ugody wobec reakcji, musi przezwyciężyć sekataryzm partyjny, musi wypieścić elementy karierowiczowskie i koniunkturalne.

Rada Naczelna wskazuje, że okres przygotowania do jednolitości organicznej wymaga od całej Partii wzmocnienia wysiłku organizacyjnego, zacieśnienia dyscypliny partyjnej, przyspieszenia i pogłębienia pracy nad szkoleniem ideologicznym członków. Obowiązkiem Partii w tym okresie jest dokonanie przeglądu szeregow i usunięcie z nich tych, którzy utrudniają realizację historycznego zadania jakie stoi przed Partią, oraz uświadczenie i zaktywizowanie tych, którzy niedostatecznie swe zadania rozumieją.

Nowa zjednoczona partia klasy robotniczej będzie osiągnięciem przez masę robotniczą skupioną w PPS i PPR wyższego poziomu organizacyjnego i rozmachu ideowego”.

Oprócz ogólnej rezolucji politycznej Rada Naczelna uchwaliła szereg rezolucji, w których zajęła swoje stanowisko wobec ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej.

W rezolucji oceniającej wyniki wyborów we Włoszech rezolucja Rady Naczelnej stwierdza, iż:

„włoska klasa robotnicza i skupione dookoła niej siły pokoju i postępu odniosły moralne zwycięstwo nad skoncentrowanym naporem kapitalistycznego imperializmu, rodzimej reakcji klerikalnej i faszystowskiej cynicznej spekulacji na uczuciach religijnych narodu włoskiego.

Rada Naczelna PPS z pogardą piętnuje rolę międzynarodowej prawicy pseudo-socjalistycznej, która użyła wszystkich swych sił, aby utrudnić włoskiej klasie robotniczej dojście do władzy, aby wywołać w jej łonie rozłam w chwili decydującej walki”.

Rada Naczelna zatwierdziła poza tym uchwałę CKW PPS o wystąpieniu z COMISCO, stwierdzając przy tym, iż COMISCO:

„stał się wyłączną ekspozyturą prawnicowego kierownictwa większości partii socjalistycznych Europy Zachodniej;

„że partię tę oddały się bez zastrzeżeń na usługi międzynarodowego kapitalizmu, a w szczególności na usługi imperializmu amerykańskiego, dążącego do opanowania Europy;

„że w związku z tym prowadzą one świadomie politykę rozbijania klasy robotniczej, co wystąpiło szczególnie jaskrawie w okresie walki wyborczej we Włoszech, w okresie kryzysu lutowego w Czechosłowacji i w popieraniu tendencji rozłamowych w Światowej Federacji Związków Zawodowych”.

W związku z ostatnim listem papieskim do biskupów niemieckich, w którym Watykan zaatakował żywotne interesy Polski i nasze granice zachodnie, Rada Naczelna PPS w oddzielnej rezolucji:

„zwraca uwagę na wzmagające się niebezpieczeństwo nadużywania uczuć religijnych dla celów obcych religii, a wrogich sprawiedliwości społecznej i godzących w najżywniejsze interesy narodu polskiego”.

Rezolucja stwierdza następnie, że Watykan znajduje się na drodze współpracy z rządami faszystowskimi i przeciwstawia się słusznemu prawom wyniszczonemu przez Niemców narodu polskiego, powołującego na swe odwieczne ziemie zachodnie.

PPS — podkreśla rezolucja — uznawała i uznaje prawo każdego obywatela do swobodnego życia religijnego, odnosi się z głębokim szacunkiem do mężczyznstwa księży, którzy zginęli w obronie Polski.

„Umiemy przeprowadzić granicę — stwierdza rezolucja — między szczerą wiarą religijną i świeckimi celami polityki watykańskiej. Wierzymy, że widzą te granice katolicy polscy i że odmówią swej współpracy politycznej celom obcym i sprzecznym ze słusznymi interesami narodu polskiego”.

Pozdrowienie dla PPR od Rady Naczelnej PPS

Rada Naczelna PPS śle pozdrowienia bratniej Polskiej Partii Robotniczej nieugiętej współbojownicze o sprawę niepodległości i wielkości narodu polskiego, o odbudowę i przebudowę społeczną Polski, o jednolitość przodującą klasy robotniczej.

Rada Naczelna wyraża przekonanie, że masy robotnicze obu partii kierowane tą samą świadomością klasową i tą samą ideą rewolucyjnego marksizmu zdobędą we wspólnej partii umiłowaną i bojową organizację polityczną, że osiągną w niej wielokrotne wzmoczenie siły i skuteczności działania. Braterstwo klasowe, braterstwo wspólnej walki i braterstwo wspólnej pracy dla Socjalizmu, niepodległości i rozwoju narodowego scementuje nierozdzielnie jednolitość polskiej klasy robotniczej.

Tajemnicze narady w Transjordanii

LONDYN, 25.4 (PAP). Napływają tu wiadomości o demonstracyjnych wystąpieniach Arabów w związku z sytuacją w Palestynie.

Premier Iraku Mohammed al Sadr oświadczył przedstawicielom studentów, partii politycznych i robotniczych w Bagdadzie, w obecności Rady Regencyjnej, że regent i minister obrony, szef armii irackiej oraz oficerowie sztabu generalnego udali się do stolicy Transjordanii, Amman celem odbycia rozmów w sprawie podjęcia „niezwłocznej akcji wojskowej dla uratowania Arabów w Palestynie”. Mohammed al Sadr wyraził przekonanie, że „rząd udzieli jaknajwiększej pomocy militarnej”. Na ulicach Bagdadu odbyły się

manifestacje pod hasłem: „natychmiastowej pomocy wojskowej dla Palestyny ze strony armii i lotnictwa Iraku”. Szkoły, banki i sklepy były zamknięte. O strajkach protestacyjnych donoszą z różnych okolic kraju.

Z Damaszku donoszą, że i tam odbyły się podobno najwidoczniej inspirowane manifestacje. Ulicami miasta przeszedł pochód tysięcy studentów do magających się „niezwłocznej akcji arabskich sił zbrojnych w Palestynie”. Demonstranci wykrzykiwali slogan: „Przeciwko Wielkiej Brytanii, sjonizacji i chwilejnym przywódcom arabskim”. Policja obserwowała te manifestacje bez żadnej interwencji. Na placach widniały różne wojownicze napisy protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny i żądające wysłania tam wojsk arabskich.

Ubiegłej nocy konferowali ministrowie obrony i członkowie sztabu generalnego Libanu.

Naradzał się również z przedstawicielami parlamentu prezydent Syrii Shukri Bey el Kuwatli, oświadcza- jąc następnie dziennikarzom, że „utrata Haify nie jest równoznaczna z utratą Palestyny”. Twierdził on, że żaden Arab nie przyjmie warunków sjonistycznych.

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza na Radzie Naczelnej PPS podajemy na str 3-ej

Wyrażną stabilizację stwierdza Rada Nar. Banku Polskiego

23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa NBP tow. inn. Dł. Z NIAKA posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego.

Naczelny Dyrektor Banku prof. dr TRAMPCZYŃSKI złożył sprawozdanie z działalności Banku za ubiegły kwartał oraz zreferował bilans dekadowy, który wykazuje dalszy, systematyczny rozwój operacji Banku.

Okres sprawozdawczy cechowała wyraźna stabilizacja, przejawiająca się zmniejszeniem się ilości banknotów w obiegu i wzrostem ilości pieniędza wkładowego, w pomyślnym zrealizowaniu planu finansowego oraz w niższym niż przewidywał plan wykorzystaniu kredytów dzięki narażeniu wkładów.

W działalności przemysłu państwowego następowało dalsze porządkowanie systemu finansowego, narastanie własnych środków obrotowych i w związku z tym przesunięcie kredytów z produkcji na zaopatrzenie i zbyt. przy braku objawów narastania remanentów.

Na podkreślenie zasługują pozytywne wyniki działalności Banku w zakresie kontroli i finansowania przemysłu.

Poważny wysiłek skierowany został również przez Bank w uk. kwartał na wzmocnienie finansowania rolnictwa i spółdzielczości rolniczej.

Ambasador CSR składa kondolencję po śmierci Pstrowskiego

Dyrektor Generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Topolski otrzymał od ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Józefa Hejreła depeszę kondolencyjną w związku ze śmiercią Wincentego Pstrowskiego.

Delegacja polskich zw. zawodowych w Szwecji

SZTOKHOLM, 25.4. (PAP). Na zaproszenie krajowej centrali szwedzkich związków zawodowych, przybyli do Sztokholmu jako delegaci polskich związków zawodowych — Kuryłowicz i Gebert.

Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami krajowej centrali szwedzkich związków zawodowych, związków kolejarzy i związku metalowego — delegacja polska powróci do kraju.

Słowacja popiera projekt nowej konstytucji CSR

BRATYSŁAWA, 25.4. (PAP). Przewodniczący Rady Pełnomocników Rządowych w Słowacji dr Husak oświadczył, że zarówno Rada Pełnomocników, jak i Słowacka Rada Narodowa w pełni popiera projekt nowej konstytucji czechosłowackiej.

Rada wzywa całą ludność słowacką do przedyskutowania na publicznych zebraniach tego projektu, który zmierza do wzmocnienia władzy demokratycznej ludowej i socjalizmu w państwie.

Terror reakcyjny w Portugalii

LONDYN, 25.4. (PAP). Agencja Reuters donosi z Lizbony, że władze portugalskie aresztowały około 90 członków organizacji lewicowych.

Wśród aresztowanych znajdują się działacze portugalskiej partii komunistycznej, członkowie „Antyfascystowskiego Ruchu Narodowego” i „Demokratycznej Partii Jedności”.

Amerykanie ukrywają ślady zbrodni szefów I. G. Farben

WASZINGTON, 25.4. (PAP). — Wytłaczający dziennikarz amerykański — Drew Pearson — opublikował w „Washington Post” sensacyjny artykuł, de maskujący obecną politykę amerykańską wobec niemieckich przestępców wojennych, rekrutujących się z szeregów wielkich potentatów przemysłowych.

Pearson donosi, że w Niemczech znalaziono uszkodzone kartki papieru, które okazały się memorandum I.G. Farbenindustrie, domagającym się upoważnienia do budowy nowego wielkiego krematorium w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Memorandum to obciążało niesłyszanie dyrektora tego koncernu, odpowiadających za popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości.

Jednakże w momencie odkrycia tego sensacyjnego dokumentu nastąpiła w Norymburdze niesłyszanie zastanawiająca i dziwna rzecz.

Oto — jak pisze Pearson — główny oskarżyciel amerykański w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim — gen. Taylor — otrzymał z Waszyngtonu polecenie powrotu do Stanów Zjednoczonych.

Równocześnie pewne wysokie osobistości amerykańskie rozpoczęły akcje, zmierzającą do oczenia zarówno wielkich zakładów przemysłowych, jak i kierownictwa potężnych koncernów Kruppa, I.G. Farbenindustrie i innych hitlerowskich fabryk zbrojeniowych.

Pearson przypomina raz jeszcze ściśle kontakty z niemieckimi koncernami, utrzymywane przez wielką firmę amerykańską „Dailon Read Co”, na której czele swego czasu stał Forrestal, obecny minister obrony narodowej.

Wiceprezesem tej firmy był obecny podsekretarz stanu do spraw armii — dr. Draper, zaś drugim wiceprezesem był Paul Nitze, zajmujący dzisiaj kluczowe stanowisko ekonomiczne w Departamencie Stanu.

Wreszcie zięć Drapera — Kawkins — jest obecnie szefem jednego z wydzielonych amerykańskiego zarządu wojennego w Niemczech, Kawkins jest

WŁADZE ANGLOSASKIE W NIEMCZECH odmawiają załatwienia słusznych żądań Polski

Konferencja prasowa w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

BERLIN, 25.4. (PAP). W Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się w dniu 24 bm. konferencja prasowa, na której pierwszy sekretarz Polskiej Misji Wojskowej ppłk. Meller zażądał licznie zgromadzonych korespondentów zagranicznych i dziennikarzy niemieckich z szeregiem żywotnych zagadnień, poruszanych przez władze polskie na terenie Niemiec.

SPRAWA KOPFA

Mówca zatrzymał się dłużej na sprawie ekstradycji zbrodniarzy wojennych, wskazując na przykładzie Kopfa, jak niewłaściwie interpretują tę sprawę władze okupacyjne, a w danym wypadku brytyjski trybunał ekstradycyjny.

Trybunał ten jak się zdaje, został wprowadzony po to — powiedział ppłk. Meller, aby obrońca przestępcy mógł na piśmie i w ustnym przemówieniu bronić interesów swego klienta, natomiast przedstawiciele państwa, które żąda ekstradycji nie udzielono prawa głosu.

Władzom polskim nieznany jest ani jeden wypadek, w którym trybunał zatwierdziłby ekstradycję, fakt ten poświadcza, że trybunał właściwie stoi na przeszkodzie karaniu przestępców wojennych.

Mówca podał szereg faktów, dotyczących sprawy Kopfa, którego tożsamość nie budzi żadnych zastrzeżeń, gdyż została oficjalnie uznana orzeczeniem sądu angielskiego w Herford na rozprawie w dniu 7 kwietnia.

Zeznania sprowadzonych z Polski świadków i dokumenty, obrazujące działalność Kopfa jako komisarza wyłączeniowego w Polsce nie znalazły jednak uznania w opinii sądu angielskiego, który uznał policzkownika Polaków za drobne przewinienie.

Również działalność Kopfa w „Treu Handstelle” w Polsce uznana została przez trybunał za „wykonywanie przepisów wydanych przez Hitlera”.

Odrzucono też zarzut przywłaszczenia przez Kopfa antyków i polskich dzieł sztuki, motywując, iż była to jedynie z jego strony opieka nad konfiskowanym dobrem.

Rzecznik Misji podkreślił, że skreślenie nie Kopfa z międzynarodowej listy przestępców wojennych nastąpiło w ogóle już na 4 tygodnie przed rozprawą.

Również autorem memorandum, zalecającego zmianę w polityce wobec I.G. Farbenindustrie oraz innych koncernów hitlerowskich.

wą sądową w Herford. Prokurator angielski oświadczył oficjalnie na rozprawie, że skreślenie to nastąpiło na wyrażenie polecenie ministra Bevena.

DLACZEGO ANGLICY NIE WYDAJĄ POLSKIE GENERAŁÓW NIEMIECKICH

Przechodząc z kolei do sprawy ekstradycji innych zbrodniarzy wojennych, mówca przypomniał, że władze polskie już zwróciły się do władz amerykańskich z prośbą o wydanie tych generałów niemieckich, którzy popełnili niewątpliwie największe zbrodnie hitlerowskie tj. zombardowania Warszawy w roku 1939 i spalania jej w roku 1944.

Mimo, że władze polskie zobowiązały się po przeprowadzeniu procesu odesłać zbrodniarzy do Niemiec, jeżeli władze amerykańskie będą ich potrzebować jako oskarżonych lub świadków w innych procesach, Amerykanie i na tę propozycję odpowiedzieli odmownie.

Sprawę tę władze polskie przedłożyły do rozważenia Sojuszniczej Radzie Kontroli, stojącej na stanowisku, że przestępcy wojenni muszą ponieść karę.

O POWRÓT WESTFALAKÓW

Z innych zagadnień poruszanych w trakcie konferencji należał wymienić sprawę powrotu Westfalaków, która, jak to zaznaczył rzecznik Misji, nie odbywa się nieszczęśliwie bez trudności. Biurokratyczne utrudnienia w strefie brytyjskiej powodują opóźnienia w wysyłce transportów, w wyniku

czego 6 tysięcy Westfalaków siedzi dosłownie na walizkach w oczekiwaniu na prawo wyjazdu.

Mówca dał wyraz przekonaniu, że wszystkie te trudności administracyjne ulegną rewizji i Polacy z Westfalii zgodnie ze swym pragnieniem, będą mogli powrócić do kraju.

SPRAWA MIENIA ZRABOWANEGO PRZEZ HITLEROWCÓW

Specjalne zainteresowanie dziennikarzy wywołała poruszona przez ppłk. Mellera sprawa zwrotu mienia polskiego, zrabowanego przez hitlerowców w Niemczech. Okazuje się bowiem, że odpowiedni artykuł ustawy Rady Kontroli, anulujący rozporządzenia hitlerowskie, nie objął majątku polskiego i dotychczas „opiekują się” nim w Niemczech instytucje sojusznicze a z ich ramienia niemieccy zarządcy.

Na skutek tego Polska do tej pory nie mogła odebrać resztek gmachu swojej dawnej ambasady i konsulatów przy Kurfürstenstrasse i nie mogła przeprowadzić ich odbudowy, albo za bezpieczeństwa, gdyż dotychczas przymusowym zarządcą majątku polskiego jest urzędnik niemiecki.

Nie załatwiono dotąd również sprawę zwrotu złota, zrabowanego więźniom polskim w obozach koncentracyjnych, a nawet drobnej kwestii: wydania maszyn drukarskich, stanowiących własność warszawskiego „Mentu” nie rozstrzygnięto w myśl żądań polskich.

Maszyn tych w dalszym ciągu używa dziennik „Tagesspiegel”, organ kół amerykańskich w Berlinie.

L. STARE MASZyny

HAMBURG, 25.4. (PAP). — Dziennik „Flensburger Tageblatt” komunikuje, że w ramach planu marshallowskiego przewiduje się przyzwoć do Biznisi amerykańskich maszyn rolniczych wartości prawie 7 milionów dolarów. Dziennik podaje, że w kołach amerykańskich rozważa się sprawę zakupu starych i częściowo już zużytych maszyn rolniczych, a następnie przesłania ich do krajów zachodniej Europy.

„KOŃSKA” DIETA

WASZINGTON, 25.4. (PAP). Dyrektor wydziału żywnościowego administracji marshallowskiej zakomunikował, że w ramach pomocy amerykańskiej dla Europy zachodniej państwa marshallowskie otrzymają

mięsa jedynie koninę. Dr Fitzgerald zalecił równocześnie „ostrożny optymizm” co do amerykańskich dostaw zboża oraz zapowiedział ograniczone transporty mięsa końskiego, tłuszczy i olejów.

Stosunki z innymi krajami

Nie bacząc na próby rozbicia Europy, nie bacząc na próby wykopania przepaści między Wschodem i Zachodem Europy, możemy ze spokojem stwierdzić, że nasze stosunki gospodarcze z krajami Zachodniej Europy, Południowej Europy i Północnej Europy rozwijają się w sposób, który u nas obecnie niepokoi nie budzi.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy zawarliśmy długoletnią umowę handlową z Anglią, długoletnią umowę handlową z Francją, poważną i rozszerzoną w stosunku do zeszłego roku umowę handlową ze Szwecją, umowę handlową o istotnym znaczeniu z Włochami i wreszcie umowę handlową z Holandią.

Zawierając te umowy RZĄD POLSKI DĄŻY DO ROZWIJANIA WSZYSTKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI. Jakże śmiesznie w świetle tych faktów wyglądały kłamliwe legendy o żelaznej kurtynie i kłamliwe legendy o Polsce, która rzekomo chciała się wyłączać z międzynarodowego obrotu handlowego.

Stosunki z krajami demokracji ludowej

Nasze stosunki gospodarcze z bratnią Czechosłowacją rozwijają się równie

nie bacząc na próby rozbicia Europy, nie bacząc na próby wykopania przepaści między Wschodem i Zachodem Europy, możemy ze spokojem stwierdzić, że nasze stosunki gospodarcze z krajami Zachodniej Europy, Południowej Europy i Północnej Europy rozwijają się w sposób, który u nas obecnie niepokoi nie budzi.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy zawarliśmy długoletnią umowę handlową z Anglią, długoletnią umowę handlową z Francją, poważną i rozszerzoną w stosunku do zeszłego roku umowę handlową ze Szwecją, umowę handlową o istotnym znaczeniu z Włochami i wreszcie umowę handlową z Holandią.

Zawierając te umowy RZĄD POLSKI DĄŻY DO ROZWIJANIA WSZYSTKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI. Jakże śmiesznie w świetle tych faktów wyglądały kłamliwe legendy o żelaznej kurtynie i kłamliwe legendy o Polsce, która rzekomo chciała się wyłączać z międzynarodowego obrotu handlowego.

Stosunki z krajami demokracji ludowej

Nasze stosunki gospodarcze z bratnią Czechosłowacją rozwijają się równie

nie bacząc na próby rozbicia Europy, nie bacząc na próby wykopania przepaści między Wschodem i Zachodem Europy, możemy ze spokojem stwierdzić, że nasze stosunki gospodarcze z krajami Zachodniej Europy, Południowej Europy i Północnej Europy rozwijają się w sposób, który u nas obecnie niepokoi nie budzi.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy zawarliśmy długoletnią umowę handlową z Anglią, długoletnią umowę handlową z Francją, poważną i rozszerzoną w stosunku do zeszłego roku umowę handlową ze Szwecją, umowę handlową o istotnym znaczeniu z Włochami i wreszcie umowę handlową z Holandią.

Zawierając te umowy RZĄD POLSKI DĄŻY DO ROZWIJANIA WSZYSTKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI. Jakże śmiesznie w świetle tych faktów wyglądały kłamliwe legendy o żelaznej kurtynie i kłamliwe legendy o Polsce, która rzekomo chciała się wyłączać z międzynarodowego obrotu handlowego.

Z pobytu delegacji fińskiej w Warszawie

W związku z przyjazdem do Polski delegacji fińskiej, minister przemysłu i handlu Hilary Minc przyjął w dniu 23 bm. ministra przemysłu i handlu Finlandii p. Takki.

Minister Takki złożył również wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

Tego samego dnia prezes Narodowego Banku Fińskiego p. Tuomijoa złożył wizytę prezesowi Narodowego Ban-

ku Polskiego ministrowi Edwardowi Drożniakowi.

Minister przemysłu i handlu Hilary Minc wydał na cześć ministra Takki obiad w salach Hotelu Europejskiego.

Resztę dnia delegacja fińska poświęciła na zwiedzanie Warszawy i Wilanowa. Wieczorem delegacja fińska wraz z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyjechała na Targi Poznańskie.

Bułgaria pragnie jak najściślejszych stosunków gospodarczych z Polską stwierdza na Targach Poznańskich min. Tagarow

W stoisku bułgarskim na Międzynarodowych Targach Poznańskich odbyła się konferencja prasowa, na której poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii podzielił się z dziennikarzami swymi wrażeniami z Targów oraz przedstawił perspektywę dalszej współpracy bułgarsko - polskiej na odcinku gospodarczym.

Min. Tagarow oświadczył, że porównując swe obserwacje, które poczynił na zeszłorocznych Targach z tegorocznymi, może stwierdzić, że Polska na odcinku wytwórczości przemysłu zrobiła duży krok naprzód. Eksponaty przemysłu polskiego wystawione na MTP w Poznaniu są zdaniem

ministra Tagarowa najlepszą gwarancją, że plan trzyletni zostanie przez Polskę zrealizowany.

Bułgaria pragnie jak najściślejszych stosunków gospodarczych z Polską, to też starała się wystąpić na Targach jak najokazalej.

Bułgaria również organizuje Międzynarodowe Targi w Płowidwie, liczy na udział Polski w tych Targach i sądzi, że dotychczasowe stosunki gospodarcze polsko - bułgarskie przeobrażą się w przyszłości w ścisłą współpracę nie tylko na polu ekonomicznym, lecz również w dziedzinie kulturalnej. Pomysłowy rozwój tej współpracy ułatwiają wspólne ideały polityczne.

Obrady pracowników handlowych i biurowych

Onegdaj rozpoczęły się obrady II ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych zrzeszających ponad 44 tys. członków.

Obrady rozpoczęły symboliczną uroczystością otwarcia nowoobudowanego gmachu. Przecięcia wstęgi dokonał wiceprzewodniczący KCZZ tow. Szczęśniak.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele ruchu zawodowego, partii politycznych, zainteresowanych ministerstw oraz delegacje związkowe Czechosłowacji i Węgier. Ponadto depesze z życzeniami nadesłali: Radziecka Centrala Związku Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych i związkowcy szwedzcy oraz liczne zarządy głównych związków zawodowych z całego kraju.

W imieniu Komisji Centralnej Związku Zawodowego przemówił Zjazd wiceprzewodniczący KCZZ pos. Szczęśniak.

Po przemówieniu tow. SZCZĘŚNIAKA, uczestnicy wśród entuzjastycznych oklasków i okrzyków na cześć jednolitej organicznej klasy robotniczej w Polsce, uchwaliли przez kaszenie 250 tys. zł. na przyszły wspólny dom zjednoczonej partii.

W dalszym ciągu z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu witał zjazd dyr. Departamentu Planowania i Polityki Handlowej Kwejt, a w imieniu Min. Pracy i Opieki Społecznej przemówił dyr. Depart. Pracy — Henryk Altman.

W imieniu Komitetu Centr. PPR przemówił tow. Chabowski, a w imieniu CKW PPS poseł Baranowski.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta RP Bolesława Bieruty i do sekretarzy generalnych PPS i PPR Premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki.

FIAPP protestuje przeciwko nowym zbrodniom Franco

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych FIAPP opublikowała w związku z faszystowskim terrorem, szalejącym w Hiszpanii, protest treści następującej:

„W trzy lata po oswojowaniu więzień i obozów koncentracyjnych reżimu hitlerowskiego, faszystowski terror wciąż jeszcze szaleje w Hiszpanii.

W Katalonii przygotowuje się nową zbrodnię 80 patriotów oskarżono o udział w zamachu bombowym na lokal dziennika falangistowskiego „Solidaridad Nacional”.

Zamach ów nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Mało tego! Większość oskarżonych znajdowała się już w chwili wybuchu w więzieniach, a pozostali udowodnili, że w czasie zamachu byli poza granicami Katalonii.

Pomimo to 80 patriotów postawiono przed wojewskimi sądami doraźnymi w Barcelonie. W myśl aktu oskarżenia 12 spośród nich grozi kara śmierci.

Wśród oskarżonych znajdują się Angel Carrero, Pedro Valverde, Joaquim Puig Pudemunt, Esteban Arias i dwóch młodych studentów: Norman Mestres i Wilson Battle, którzy byli już skazani na śmierć i zostali uwolnieni na skutek energicznych protestów międzynarodowej opinii publicznej.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, w której jednoczą się demokraci ocaleni z faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych i która reprezentuje dziesiątki milionów ofiar faszizmu, wzywa światową opinię publiczną do zapobieżenia przygotowywanej zbrodni.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych żąda wyłączenia sprawy 80 patriotów spod kompetencji wojewskiego sądu doraźnego, przekazania jej sądom zwykłym i umożliwienia bezstronnemu obserwatorom i prawnikom zagranicznym asystowania w czasie rozpraw.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych wzywa wszystkie organizacje demokratyczne, aby wystąpiły w obronie zagrożonego życia 80 bohaterów patriotów hiszpańskich”.

Marshall wrócił z Bogoty

NOWY JORK, 25.4. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych generał Marshall, powrócił samolotem do Waszyngtonu z Bogoty.

Nowa powieść radiowa HELENY BOGUSZEWSKIEJ p.t. ŻELAZNA KURTyna

zacznie się ukazywać w odcinkach tygodnika „KOBIETA” w powiększonej i uzupełnionej wersji.

Już się ukazał
w języku polskim
NR 8 DWUTYGODNIKA
O TRWAŁY POKÓJ,
O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ
Do nabycia w kioskach i oddziałach P.S.W. „Prasa”
cena 20 zł Prenumerata: miesięczna 40 zł
kwartalna 120 zł

ZJEDNOCZENIE PPR i PPS

oznacza wzmocnienie klasy robotniczej

Przemówienie tow. R. Zambrowskiego w Krakowie

W dniu wczorajszym w hali największej krakowskiej fabryki maszyn Zielemieńskiego odbyła się doniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej.



Uroczystość zagal pierwszy sekretarz KW PPR tow. Ryszard Strzelecki witał przybyłych: wicemarszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego, przewodniczącego WK PPS wojewódę krakowskiego dra Kazimierza Pasenkiewicza, pierwszego sekretarza WK PPS tow. Machno Józefa, przewodniczącego OKZZ posła Stanisława Kowalczyka, dowódcę OW gen. Mossora, przedstawicieli stronnictwa zbliżonych: prezesa dr Elmera i innych.

To wielkie nasze święto — powie dział tow. Strzelecki — obchodzimy w największej hali fabrycznej Krakowa w której zgromadziło się dziś ok. 9 tys. ludzi.

Teren naszego województwa obrabiał reakcja za arenę szczególnie aktywnej działalności. Ginieli od kul reakcji najlepsi synowie klasy robotniczej. Wróg jednak zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny przegrał na całej linii walkę polityczną.

Wygraliśmy także walkę ekonomiczną. Stoi teraz przed nami nowe zadanie: utworzenia jednej partii robotniczej — cytuje tow. Strzelecki słowa tow. WIEŚLAWA — będzie największym zwycięstwem ruchu robotniczego odniesieniem na przestrzeni jego historii.

Po odegraniu Międzynarodówki zabrał głos entuzjastycznie witany przez zebranych tow. Zambrowski.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Pozwólcie mi powitać was w imieniu Komitetu Centralnego i tow. Wiesława na uroczystości odsłonięcia sztandaru Polskiej Partii Robotniczej woj. krakowskiego.

Uroczystość dzisiejsza zgromadziła szerokie masy robotników i pracowników z całego Krakowa. Impozująca swą ilością masy zebrane w tej fabrycznej hali dały jeszcze jedno świadectwo że nawet takie wewnętrzne uroczystości jakimi są zazwyczaj uroczystości odsłonięcia sztandaru partyjnego dla PPR związanej milionami nici z szerokimi masami robotniczymi przybierają charakter potężnej uroczystości.

Uroczystość dzisiejsza przypada na okres przygotowań do jednolitej organizacyjnej całej klasy robotniczej.

Za kilka miesięcy jednolitość organizacyjna, nowa zjednoczona partia robotnicza stanie się faktem.

O jednolitość klasy robotniczej marzyły w naszym kraju całe pokolenia świadomych bojowników sprawy robotniczej. Mało jest krajów gdzie tragedia rozbiła klasy robotniczej była tak dotkliwa jak w Polsce, bo w Polsce klasa robotnicza była rozbita i w latach niewoli w walce z zaborcą i w późniejszym okresie w walce z rodzimym faszyzmem i nawet w walce z okupantem hitlerowskim.

Ale właśnie w tym okresie najstraszliwsza dla narodu polskiego niewola powstała na lewym rewolucyjnym skrzydle polskiej klasy robotniczej POLSKA PARTIA ROBOTNICZA a wśród robotników socjalistycznych mających piękne tradycje walki o niepodległość i socjalizm, podjęła swą działalność lewica socjalistyczna, która za podstawową zasadę swojej linii politycznej przyjęła jednolity front z Polską Partią Robotniczą.

WSPÓLNA PARTIA BĘDZIE WSPÓLNYM DOMEM

W ciągu trzech lat jednolity front PPR i PPS wykonywał się z dnia na dzień we wspólnej walce przeciwko reakcji we wspólnej walce o utrzymanie i umocnienie władzy demokratycznej, demokracji ludowej. Ten jednolity front właśnie spowodował takie zbliżenie między PPR-owcami i PPS-owcami, które postawiło na porządku dnia sprawę jednolitej organizacyjnej i przyspieszyło proces zjednoczenia obu partii. I my PPR-owcy i towarzysze z PPS chcemy, aby ta nowa zjednoczona partia była jeszcze silniejsza niż obydwie partie obecnie kroczące w jednolitym froncie.

Checmy aby ta wspólna partia ku której idziemy była dla PPR-owców i PPS-owców WSPÓLNYM DOMEM

JAK TO POWIEDZIAŁ TOW. WIEŚLAW.

Wiemy, że są jeszcze w szeregu PPS poszczególni prawnicy którzy sięgają nastrojów przynębiania, którzy twierdzą że jednolitość organizacyjna, że zjednoczenie partii robotniczych — jest likwidacją PPS.

Wiemy, że ci ludzie usiłują w ten sposób rozluźnić, osłabić PPS na progu zjednoczenia partii robotniczych. Wiemy, że JEDNOLITY FRONT OZNACZA WZMOCNIENIE PPR i PPS, oznacza WZMOCNIENIE CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Przyszła partia robotnicza ku której idziemy, będzie silną władzą obu partii robotniczych.

JESTEŚMY DUMNI Z NASZEGO WKŁADU

Dzisiejsza uroczystość Komitetu Wojewódzkiego PPR jest właśnie symbolem wkładu PPR do wspólnej partii. Możemy być dumni z naszego wkładu ideologicznego. PPR nawiązuje do 70-letniej tradycji zorganizowanego ruchu robotniczego poczynając od sławnego Proletariatu — Ludwika Waryńskiego. Poprzez Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, poprzez niezmordowaną, ofiarną pracę, walkę komunistów polskich przed wojną i PPR która powstała w okresie okupacji i zrosła z polskim ruchem robotniczym.

PPR może być dumna ze swojej platformy ideologicznej, która jest platformą rewolucyjnego marksizmu, wzbogaconą doświadczeniami Związku Radzieckiego. Możemy być dumni z wkładu naszej myśli politycznej, która przesunęła granice Polski na zachód, która na nowych zasadach oparła politykę zagraniczną, która jest czynnikiem pokoju i stabilizacji w

Europie. W rezultacie tej polityki za granicę nasze młode państwo ludowe w ciągu trzech lat ugruntowało niepodległość gospodarczą i polityczną.

Kiedy imperializm amerykański zagraża suwerenności, niepodległości krajów Europy i śladem Hitlera usiłuje zapanować nad całym światem, kiedy imperialiści amerykańscy uzależniają dostawę każdej tony zboża od zwiększenia zależności od nich, to w tej sytuacji polityka zagraniczna, jaką prowadzi nasz kraj jest nowym typem stosunków politycznych między państwami. W ciągu trzech lat ZSRR, w okresie walki przeciwko hitleryzmowi, pomógł naszemu narodowi przy organizowaniu Wojska Polskiego, które razem z Czerwoną Armią doszło do Berlina, pomógł nam w pierwszych wysiłkach przy odbudowie Warszawy, uruchomieniu kopalń, zasilili nasz kraj milionem 200 tysiącami ton zboża i wreszcie niedawno zawarli z nami umowę, która umożliwia nam w ciągu najbliższych lat podwojenie potencjału przemysłowego i przekształcenie go z kraju rolniczego — przemysłowego, w kraj przemysłowo-rolniczy, kraj uświadczelony, kraj o wiele silniejszy i technicznie i ekonomicznie.

SOJUSZ Z ZSRR WZMACNIA POZYCJĘ POLSKI

Ta polityka zagraniczna naszego państwa, polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, stanowi zaprzeczenie tej starej polityki, która była uprawiana w Polsce przed wrześniem. Spowodowała ona zawiązanie się w naszym państwie, w naszym narodzie licznych wózków sympatii i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Znamy i pamiętamy politykę szep-

tanej propagandy, politykę rozsiewania kłamstw, jakiej używała reakcja, ażeby zohydzić ZSRR w opinii narodu polskiego i ażeby przedstawić go jako kraj, który zagraża naszej suwerenności.

Praktyka trzech lat pokojowej współpracy udowodniła, że ZSRR nie tylko nie zagraża naszej suwerenności, lecz przeciwnie — ogromnie wzmocnił naszą suwerenność wobec ataków imperializmu anglosaskiego.

Jesteśmy dumni z wkładu PPR w dzieło budowania fundamentów pod nową Polskę — Polskę Ludową, dzieło wielkich reform — reformy rolnej, unarodowienia przemysłu, planowej gospodarki, uruchomienia inicjatyw i aktywności szerokich mas robotniczych dla walki o podniesienie produkcji, o podniesienie wydajności pracy, o stworzenie ruchu współzawodnicstwa pracy.

Jesteśmy wreszcie dumni z wkładu PPR w walkę przeciwko reakcji, przeciwko PSL, przeciwko agentom obcego imperializmu. Wkład ten kosztował nas wiele ofiar, wiele tysięcy towarzyszy zamordowanych przez bandy.

A co najważniejsze — mamy wszystkie powody do tego. ABY BYĆ DUMNI Z UTWORZENIA POTĘŻNEJ WIELUSETYSIĘCZNEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ, opierającej swój światopogląd na rewolucyjnym marksizmie.

CZŁONKOWIE PPR TO NAJLEPSZY ELEMENT KLASY ROBOTNICZEJ

Członkowie PPR to najlepsze elementy, którym najdroższa jest sprawa niepodległości i socjalizmu. Ludzie nieprzejednani wobec reakcjonistów, spekulantów i wszel-

kiego rodzaju wrogów Polski Ludowej, to ludzie klasy robotniczej, którzy rozumieją swoją przodującą rolę, którzy wiedzą, że powinni być najbardziej wymagający wobec siebie i najbardziej surowi wobec tych wszystkich, którzy hańbią dobre imię partii.

Oto nasz wkład, oto wiano PPR dla Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, oto przedmiot dumy.

Jednocześnie partia nasza szczyli się i tym, że potrafiła w swych szeregach stworzyć atmosferę szacunku dla pozytywnego, twórczego wkładu wszystkich innych partii obozu demokratycznego a w pierwszym rzędzie — wobec twórczego wkładu wielkich tradycji i walki o niepodległość i socjalizm, który reprezentuje POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA.

Wiemy, że mimo ogromnych zdobyczy które osiągnął nasz kraj w ciągu trzech ostatnich lat na drodze swojego odrodzenia, mimo ogromnych zdobyczy które ma nasza partia i PPS — stoją przed nami teraz jeszcze poważne i trudne zadania. Zdajemy sobie sprawę z groźby jaką dla pokoleń świata i Europy stanowi działalność imperialistycznych podżegaczy wojennych.

IMPERIALIŚCI PONIEWIERAJĄ WOLNOŚĆ NARODÓW

Widzimy jak ci imperialiści podżegacze poniewierają wolność narodów Europy zachodniej. Dopiero co mieliśmy przykład tego jak zjednoczyły się siły militarystyki amerykańskiej, siły dolara z siłami Watykanu i prawicy socjalistycznej dla sterroryzowania narodu włoskiego, dla niedopuszczenia do zwycięstwa frontu ludowego.

Wszystkie te wysiłki dały teraz zwycięstwo partii reakcji włoskiej — partii de Gasperiego.

Ale 8 milionów głosów padło na zwolenników frontu ludowego, którego trzonem jest Komunistyczna Partia Włoch i Socjalistyczna Partia Nenniego. Te 8 milionów głosów to nieprzejednani bojownicy o wolność i suwerenność Włoch. Do nich będzie należało zwycięstwo.

Bo nie ulega wątpliwości, że wokół tych 8 milionów będą się z każdym miesiącem skupiać nowe setki tysięcy i nowe miliony tych, którzy w własnej skórze odczuwają teraz wpływ imperializmu amerykańskiego i imperializmu niemieckiego gospodarczej i politycznej Włoch.

Są i w Polsce siły, które starają się w związku z działalnością podżegaczy wojennych siać panikę wojenną.

My jednak wiemy, że siły pokoju w Europie, siły pokoju w świecie są większe niż siły wojny, większe niż siły imperializmu.

My w żadnym wypadku nie damy się usunąć z pozycji, z których chcemy zapęchnąć agenci i podżegacze wojenni.

PRACA JEST RĘKOJMIĄ NASZEGO ZWYCIĘSTWA

Wiemy, że przez pracę nad odbudową kraju nad wzmocnieniem jego siły produkcyjnej, nad zwiększeniem dobrobytu narodu nad wzmocnieniem jednolitej klasy robotniczej mas pracujących i całego narodu Z KAŻDYM DNIEM POPRAWIAMY NASZE POŁOŻENIE I JEDNOCZEŚNIE Z KAŻDYM DNIEM STAJEMY SIĘ SILNIEJSI.

Zdajemy sobie sprawę że konieczna jest ciągła czujność wobec reakcji która nie skapitulowała i nie zrezygnowała z walki przeciw Polsce Ludowej i która teraz izolowana w narodzie zaprzęga się wręcz dla celów dywersyjnych, dla celów sabotażowych międzynarodowemu a przede wszystkim amerykańskiemu kapitalizmowi.

Zdajemy sobie sprawę że i teraz przed zjednoczeniem i nazajutrz po zjednoczeniu musimy zachować naszą czujność wobec spekulantów, wobec sił kapitalistycznych które rodzą spekulację wobec korupcjonistów. Winniśmy też zaostrzyć naszą czujność wobec wszelkich elementów bezdusznej biurokracji które gotowe są zaprzęścić każdą żywą sprawę i które obojętnie przechodzą koło potrzeb ludzi pracy.

Akcja jednolitej organizacyjnej zjednoczenia szeregów klasy robotniczej, która obecnie toczy się w całym naszym kraju, staje się źródłem nowej fali aktywności, nowej fali inicjatyw najszerszych mas robotniczych.

Ta akcja jednolitej organizacyjnej zjednoczenia szeregów klasy robotniczej, która obecnie toczy się w całym naszym kraju, staje się źródłem nowej fali aktywności, nowej fali inicjatyw najszerszych mas robotniczych.

Możemy dziś na tej uroczystości odsłonięcia sztandaru KW PPR z dumą spojrzeć wstecz na dzieło naszych rąk. Popatrzcie na Kraków, przyjrzyjcie się dzisiejszej sytuacji w województwie krakowskim i porównajcie ją z tym co tu było trzy, dwa lata, rok temu. Każdy przyniósł, że z dnia na dzień następowały zmiany na lepsze, z dnia na dzień życie człowieka pracy stawało się radośniejsze, bogatsze i że jest w tym przede wszystkim wkład PPR i PPS.

NIE RZUCAMY SŁÓW NA WIATR

Pamiętacie towarzysze wielkie kampanie polityczne, które były w całym naszym kraju i tu w Krakowie wielkimi bataliami klasowymi. Pamiętacie i referendum i wybory. Pamiętacie deklaracje, manifesty obozu demokracji ludowej obozu stronnictw demokratycznych.

Z dnia na dzień te deklaracje, te manifesty były realizowane w życiu.

Na wiatr ich nie rzucaliśmy i teraz na wiatr ich nie rzucamy idąc do jednolitej klasy robotniczej i stawiając przed sobą dumne szczytne zadania — UMOCNIENIA DEMOKRACJI LUDOWEJ, ZWIEKSZENIA NASZEGO WKŁADU DO DZIEŁA POKOJU, UMOCNIENIA NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI NARODU POLSKIEGO I PRZYSPIESZANIA KROKU W MARSZU DO SOCJALIZMU.

Tow. marszałek Zambrowski zakończył swe przemówienie okrzykami na cześć PPR i jednolitej robotniczej, które burza długo nie milknących oklasków przyjęli słuchacze.

Następnie w imieniu PPS przemówił tow. Machno w imieniu zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego. ob. Makillo, w imieniu Stronnictwa Zbliżowanych dr Elmer.

W imieniu OKZZ poseł Kowalczyk, w imieniu organizacji śląsko-dąbrowskiej PPR przemawiał tow. Rogowski trzeci sekretarz KW PPR w Katowicach.

Po odsłonięciu sztandaru przez wicemarszałka Zambrowskiego nastąpiła część artystyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej, orkiestry i chóru Polskiego Radia.

Walka o socjalizm to dziś walka o jedność

Z przemówienia tow. Cyrankiewicza na Radzie Naczelnej PPS

Sądzę, że towarzysze należycie rozumieją i ocenić całą wagę etapu, który partia nasza przeszła od Kongresu wrocławskiego do dnia dzisiejszego, etapu, który nie był zresztą — jak to miałem możność mówić 17 marca na tej sali — niczym nieoczekiwanym. Mógł być czymś nieoczekiwanym tylko dla tych, którzy przedtem traktowali jednolity front jedynie jako zastępną, jako manewr taktyczny, którzy nie traktowali go ideologicznie, ani dynamicznie. Albowiem jednolity front, w pełni realizowany, nieuchron-



nie dla tych, którzy tego nie chcą, a konsekwentnie dla tych, którzy to rozumieją i tego pragną, prowadzi do jednolitej klasy robotniczej.

...Bardzo często, gdy realizujemy takie czy inne posunięcie reorganizacyjne, towarzysze pytają: gdzie jest ta prawica, która jest tą prawicą, skoro wszyscy stoją na gruncie linii partii z mniejszym lub większym zapalem się jej podporządkowują i żadnych wyraźnych wrogów — poza pojedynczymi jaskrawymi wypadkami — sfornułowani na ogół na naszych zebraniach nie rzucają.

OBŁICZE POLSKIEJ PRAWICY

...W warunkach dzisiejszych rzeczywistości polskiej wystąpienia prawicy ujawniają się w formach zupełnie innych niż na zachodzie. Można by przytoczyć wiele przykładów, które by nam pomogły zdefiniować i określić pojęcie prawicowości. Nie będę ich wszystkich tutaj przytaczać.

Jeden z takich przykładów dotyczy dość podstawowej rzeczy: oceny roli Związku Radzieckiego.

W naszej rezolucji październikowej CKW jest obszerny ustęp poświęcony analizie sytuacji międzynarodowej i osiągnięciom ruchu robotniczego.

Tylko na wschodzie i południu Europy, a więc tam, gdzie zbrojna ręka kapitalistycznego konserwatywnego nie

dotarła, gdzie natomiast dotarła potężna rewolucyjna wojska Związku Radzieckiego, rewolucja ludowa zdołała utrwalić swą władzę, przeprowadzić reformy społeczne i podjąć budowę nowych ustrojów, przeciwstawiając się naciśkowi sił kapitalistycznych z zachodu.

DO CZEGO ZMIERZA ZDRADZIECKA POLITYKA PRAWICY?

Własny rodzimy ruch wyzwolenczy walczy, mobilizuje masy i ten właśnie rodzimy ruch wyzwolenczy dokonuje twórczych przemian społecznych na gruncie dojrzałości danego kraju i na gruncie własnej preżności organizacyjnej i ideologicznej. Wspierany jest on niewątpliwie doświadczeniami walk i osiągnięciami rewolucyjnymi międzynarodowego ruchu robotniczego, a w szczególności doświadczeniami walk o realizację socjalizmu w Związku Radzieckim a wspierany także i chroniony przez faktyczny wyraz tej międzynarodowej solidarności — w naszym wypadku przez fakt stworzenia podstaw i perspektyw dla demokracji ludowej, poprzez sojusz z ZSRR.

Co na to mówi reakcja — to wiadomo. Co na to mówi międzynarodowa prawica socjalistyczna — to także wiadomo.

Międzynarodowa prawica socjalistyczna zwalcza ruch komunistyczny, pogłębiając rozbiór w ruchu robotniczym, zwalcza Związek Radziecki — wystarczy przeczytać artykuły Bluma — jako obcą sobie państwowości niedo-

ceniającą, że to jest państwowość socjalistyczna. Prawica czyni to rzekomo w interesie „swego” państwa. Idąc za tymi rzekomymi interesami „swój” państwa rządzonego, zresztą nawet nie przez tę prawicę socjalistyczną, tylko przez bardziej zdecydowane siły prawicy społecznej i burżuazji — wystarczy przykład Francji — konsekwentnie podporządkowuje to państwo wspólnotę burżuazji obcemu imperializmowi, którego szczytowa treścią ideologiczną jest próba montowania frontu interwencji przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw państwu demokracji ludowej.

Jaka treść społeczna miałaby próba interwencji przeciw Związkowi Radzieckiemu?

Byłaby to walka — beznadziejna zresztą — nie tylko z budującym Socjalizmem ludami Związku Radzieckiego. Byłaby to również walka przeciw siłom postępu we własnych krajach i przeciw ruchowi robotniczemu i przeciw perspektywom socjalizmu w tych krajach. Byłaby to próba zduszenia ośrodka realizacji Socjalizmu, ośrodka sił politycznych Socjalizmu — byłoby to równoznaczne z pozostawieniem sił postępujących własnego kraju na zagładę przez międzynarodowy kapitalizm. Takie byłoby ostateczne kon-

sekwencje polityki zdrady, prowadzonej przez międzynarodową prawicę socjalistyczną.

Zapyta ktoś, co to ma wspólnego z naszą prawicą, gdzie u nas jest taka prawica, czy tacy prawnicy którzy by mówili o Związku Radzieckim to samo co Blum, Attlee czy Saragat?

Kilkakrotnie próbowałem udowodnić, że oportunizm prawicowy ujawnia się w różnych formach, różnymi w różnych krajach chodzi drogami.

Jakże więc prawica interpretuje polską rzeczywistość? Lekceważy przede wszystkim dorobek ideologiczny i POLSKIEGO ruchu robotniczego, dorobek komunistów i lewicy socjalistycznej. Wypływa stąd przypisywanie wszystkiego cyjemus, nie naszym wysiłkom. Można tak mówić nawet wśród pokoleń dla Armii Czerwonej i Związku Radzieckiego!

Ale tak mówić to znaczy lekceważyć nasze własne społecznie, rewolucyjne siły narodowe, które doszły do władzy i przeprowadzają w interesie narodu reformy zasadnicze. To jest oportunizm prawicowy, to jest oczywiście beznadziejność.

Gdyby konsekwentnie z tego rozumowania wyciągnąć wnioski to należałoby rozwiązać wszystkie partie lewicowe na Zachodzie i czekać, aż Socjalizm bez wysiłku własnego tych na rodów zwycięży.

Jakże często w różnych formach, w różnym tonie nie zawsze może tak jaskrawym się to powtarza, jakże często jest to podstawa teorii bierności.

TRZEBA ODRZUCIĆ BALAST MIESZCZAŃSKICH NALEGAŁOŚCI IDEOLOGICZNYCH

Jakże często działacz PPS-owski w terenie swoją mniejszą aktywności organizacyjną, mniejszą robotę, mniej wysiłek motywował tym, że za jego członkostwem do partii stoi 55 lat istnienia PPS i walki o niepodległość. On więc nie potrzebuje się już tak bardzo wysilać, i rzeczywiście, zdarza to się często, że się nie wysilał, że nie pracował ideologicznie. Było wielu członków naszej partii, którzy tyle wiedzieli o socjalizmie, co wiedzieli w momencie, kiedy się do partii zapisali.

A przecież właśnie odośnie pojęcia patriotyzmu stwierdzaliśmy wielokrotnie na Radach Naczelnych, a ostatnio na Kongresie wrocławskim:

„Socjalizm w realizacji to jest równocześnie niepodległość w realizacji”.

...Nieporozumienia na tle mieszczańskie go pojmowania problemu niepodległości nie sprzyjały zbliżeniu ideologicznemu. Nie porozumienia mogły pogłębiać nieufność. Mentalność podatna na te nieporozumienia nie jest cechą tylko prawicowców, ta mentalność występuje nieraz w rozmaitych proporcjach u wielu działaczy.

Potrzebna jest czujność. Nie ma u nas i nie może być w partii zwyczaj,

żeby ktoś mógł być zwolniony od własnej wewnętrznej czujności jakimś formalnym określeniem siebie, że zawsze reprezentuje linię partii, że zawsze to, co on mówi jest marksistowskie i socjalistyczne.

Jednym z poważnych zadań naszej pracy ideologicznej, pracy ideologicznej najbliższych miesięcy i później pracy ideologicznej we wspólnej partii, jest zadanie gruntownego i szerokiego przewentylowania, zanalizowania zagadnień patriotyzmu, niepodległości, właściwego postawienia tego za gadnienia na gruncie historii i na gruncie wspólnych współczesnych doświadczeń naszego kraju i innych.

Jów, walczących przedtem wspólnie o wolność i demokrację, a dziś walczących o swoją suwerenność przeciwko imperializmowi amerykańskiemu. I o to abiał tu będziemy świadomości tego nowego, twórczego rozumienia sprawy patriotyzmu, spraw niepodległości, gdy dobrze zrozumiemy, że klasa robotnicza jest teraz gwarantem i budowniczym niepodległości oraz nosicielem najlepszych tradycji narodowych, a równocześnie jest realizatorką między narodowej solidarności mas pracujących w walce o postęp w obronie niepodległości własnego narodu, w ogniu walki klasowej z imperializmem. Ta międzynarodowa solidarność, w przyszłości w wyniku zwycięskiego postępu mas ludowych, będzie mocniej jeszcze gwarantować bezpieczeństwo, całość, pokój wszystkich narodów i budować socjalizm.

Dlatego podkreślam z całym naciskiem to zagadnienie, jako jeden z ważnych momentów akcji wychowawczej, pogłębiania świadomości mas w okresie realizowania jednolitej, w okresie zstania się obu nurtów w jedną całość, w jedną partię.

PRZED PODNIENIEM POZIOMU DO WSPÓLNEJ PLATFORMY IDEOLOGICZNEJ

A wreszcie jednym z najbardziej charakterystycznych objawów prawicowości na obecnym etapie jest próba przedstawienia tego etapu zbliżenia się do jednolitej jako kapitulacji naszej partii, jako likwidacji partii, jako rzeczy koniecznej, nie z konieczności ideologicznej, ale tylko praktycznej, czy oportunistycznej.

To jest założenie bezprogramowości motywów połączenia, założenie bierności.

Pięknej nazwy PPS bardzo często żalowało zaczynały ludzie, którzy przez długie lata byli jej śmiertelnymi wrogami, albo siedzieli w partii jako pilsudczykowscy dwójka rze, nienawidząc jej z głębi duszy jako wyrażicielki dążeń klasy robotniczej.

Jak się przejawia kapitulantwo prawicy?

(Dalszy ciąg na str. 4)

TARGI POZNAŃSKIE

są widowym znakiem pokojowej pracy Polski

W sali Uniwersytetu Poznańskiego pięknie udekorowanej kwiatami i flagami wszystkich państw, biorących udział w Targach, odbyła się uroczysta otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W imieniu rządu Rzeczypospolitej otworzył Targi minister Hilary Minc. Wśród obecnych zauważyliśmy następujące osobistość: min. Modzelewski, min. Dąbrowski, min. Rabanowski, min. Dybowski, min. Szymanowski, min. Lechowicz, wiceministrowie: Szyr, Sokorski, Widy-Wirski, Lipiński, sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbowski, prezes CUP-u Dietrich, prezes Banku Narodowego Droźniak, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, delegacja generalnej WP, z szefem sztabu generalnego Korczychem na czele, korpus dyplomatyczny: ambasadorzy ZSRR, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Polowie nadzwyczajni: Szwecji, Finlandii, Szwajcarii, Bułgarii, Węgier, Danii, oraz chargé d'affaires Egiptu i Chin. Ponadto przedstawiciele handlowi Związku Radzieckiego, przedstawiciele handlowi ambas: włoskiej, brytyjskiej, Stanów Zjednoczonych i Francji, poselstwo Norwegii, Holandii, Belgii i Meksyku.

Ponadto delegacje rządowe Finlandii z ministrem Taki, węgierską z wiceprezidentem przemysłu Kowaczem, czeską z wiceprezidentem handlu zagranicznego Loelem.

Na trybunę wchodzi prezydent m. Poznania mgr Sroka, który w przemówieniu swym daje obraz ogromnych osiągnięć gospodarczych narodu polskiego w okresie od odzyskania niepodległości. „Lud polski zabrał się do ciężkiej pracy odbudowy swego kraju, wierząc przede wszystkim we własne siły i własną pracę” — mówi mgr Sroka.

Targi mają odegrać rolę pośrednika w wymianie gospodarczej krajowej i międzynarodowej, mają one wskazywać krajowemu zapotrzebowaniu — miejsca krajowej produkcji, zdolne do zaspokojenia potrzeb naszego życia gospodarczego. Mają one informować rynki zagraniczne

o naszym potencjale produkcyjnym i nasz krajowy rynek — o produkcji zagranicznej.

Rzesze zwiedzających ze wszystkich warstw narodu i ze wszystkich okolic kraju przekonują się naocznie, że codzienna twarde praca rąk i mózgów polskich nie idzie na marne, lecz tworzy nowe wartości w imię po prawy naszego bytu. Targi stają się widowym znakiem pokojowej zorganizowanej pracy narodowej, będącej fundamentem niepodległości, powszechnego dobrobytu i rozwoju narodowego.

Prezydent Poznania stwierdza, że bez pomocy rządu, władze miejskie nie potrafiłyby trudności, pletzących się na drodze odbudowy Targów, pokonać i składa rządowi szczerze i serdeczne podziękowanie za życzliwość dla Poznania i Targów Poznańskich.

„Międzynarodowe Targi Poznańskie — mówi dalej mgr. Sroka — są równocześnie podkreśleniem ze strony Polski gotowości i chęci opanowania odbudowy całokształtu naszego życia państwowego o pokojową współpracę z innymi narodami. Dlatego też witamy na drugich wojennych Targach Poznańskich z całą życzliwością udział wystawców zagranicznych”.

Prezydent Poznania kończy wyrazami podziękowania dla wystawców i słowami: „Rozwój Targów jest widowym wyrazem potężnego, żywiołowego tempa odbudowy naszego kraju”.

„Proszę pana ministra przemysłu i handlu o otwarcie w imieniu Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej drugich wojennych Międzynarodowych Targów Poznańskich”.

(Przemówienie min. Mince podajemy na str. 1).

Z sali Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie odbyła się pierwsza część oficjalnej uroczystości otwarcia, uczestnicy jej udali się na teren Targów.

Bezpośrednio po uroczystościach oficjalnych tłumy publiczności, zgromadzonej przed terenem Targów, zapelniały wszystkie pawilony.

Największym zainteresowaniem cieszy się pawilon Związku Radzieckiego, mieszczący się wprost wejścia wielkiej Wieży Głównostajskiej. W pawilonie tym mieszczą się wszystkie rodzaje maszyn, wytwarzanych przez przemysł radziecki. Ścianę zewnętrzną pawilonu zdobią witraże, ukazujące piękno kraju radzieckiego. Wewnątrz pawilonu szereg wykresów, ilustrujących rozwój gospodarczy naszego wielkiego sąsiada.

Przed pawilonem Związku Radzieckiego stoją autobusy, trolejbusy i auta osobowe. Powszechną uwagę zwraca wielki 180 tonowy dźwig.

W pawilonie eksponatów państw są graniczne umieszczono są stoiska 14 innych państw.

Czechosłowacja demonstruje maszyny precyzyjne, wyroby skórzaną, galanterię damską, wyroby papierniczne, surowce i gotowe chemikalia. Pawilon włoski przyciąga uwagę widza bogactwem pomarańcz i cytryn. W pawilonie bułgarskim widzimy wyroby skórzaną, wino i wysokiej jakości tytoń oraz papierozy. Jugosławia demonstruje galanterię skórzaną, wino, surowce przemysłowe, tytoń i skóry futerkowe. Pawilon holenderski, ozdobiony piękami tulipanów, demonstruje m. inn. stoisko zakładów Philipsa. W stoisku francuskim — przede wszystkim przemysł motoryzacyjny, ciężarówki, półciężarówki oraz samochody osobowe.

Dalej — trzyletni dorobek przemysłu polskiego.

W pawilonie hutniczym — wielkie odlewy i wyroby walcowane: koka do wagonów, szyny, belki i obreże stalowe, a także artykuły drobniejsze — aż do drób i gwoździ. Dalej szczyt się swą nowoczesną produkcją polska metalurgia: na wielkim placu stoisko lokomotywy polskiej produkcji i lśnią światłem lakierem wagony: osobowy i towarowy. Kto na nie spojrzę — rozumie od razu dlaczego komunikacja w Polsce polepszyła się tak szybko.

Najbardziej interesujące typy polskich maszyn rolniczych, tak potrzebne wsi, sąsiadują z potężnymi młotami pneumatycznymi i wiertarkami — dla przemysłu; obok — radość gospodyń: przybory do gospodarstwa domowego.

Wszystkimi kolorami tęczy mieni się pawilon przemysłu włókienniczego. Widzimy tu piękne wełny, jedwabie, kretony, dalej wyroby bawełniane i wreszcie gotowe ubrania, wytwarzane przez przemysł państwowy.

Pawilony tzw. przemysłu miejscowego — grupujące zakłady mniejsze — wykonano są całkowicie ze szkła. Są to najrozszerzniejsze wyroby uzupełniające produkcję ciężkich gałęzi przemysłu.

Rzemiosło zajęło obszerny pawilon. Wśród stoisk szewców, krawców, stolarzy, cukierników — powszechną uwagę zwracają wyroby artystycznego przemysłu ludowego i zlotników.

Cały ogromny teren Targów, którego nie sposób zwiedzić w ciągu jednego dnia usiany jest wieżami i mniejszymi budynkami. Są tam stoiska przem. spożywczego, fermentacyjnego, cukrowniczego i wielu innych działów państwowych, spółdzielczych i prywatnych wytwórczości. Targi zorganizowane są na ogromną skalę, są naprawdę przepiękne i imponujące w swym rozmachu. Kto je choć pobieżnie zobaczył, ten rozumie trzyletni wysiłek polski na polu odbudowy przemysłu i słowa ministra przemysłu i handlu lapidarnie stwierdzające przekroczenie w produkcji przemysłowej poziomu przed wojennego.

machu. Kto je choć pobieżnie zobaczył, ten rozumie trzyletni wysiłek polski na polu odbudowy przemysłu i słowa ministra przemysłu i handlu lapidarnie stwierdzające przekroczenie w produkcji przemysłowej poziomu przed wojennego.



Pawilon Polski na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Szkoła partyjna przy KC PPR

kuźnią marksizmu

W poniedziałek, 26 kwietnia br. rozpoczyna swą pracę nowa placówka — Szkoła Partyjna przy KC PPR.

W związku z tym redaktor Robotniczej Agencji Prasowej zwrócił się do dyrektora Szkoły — tow. DANISZEWSKIEGO i do tow. prof. A. SCHAFFA — z prośbą udzielenie bliższych informacji o zadaniach, celach i metodach pracy nowej szkoły partyjnej. W gmachu KC, w którym Szkoła zajęła oddzielne skrzydło, dyrektor DANISZEWSKI i jego zastępca tow. prof. SCHAFF udzielił następujących informacji:

W dotychczasowym systemie szkolnictwa partyjnego szkoły wojewódzkie były w zasadzie nastawione na szkolenie sekretarzy kół partyjnych. Szkoła zaś Centralna w Łodzi na szkolenie pierwszych i drugich sekretarzy komitetów powiatowych. Szybki rozwój Partii wywołał potrzebę szkolenia wyższego aktywu. Istniejącą lukę w naszym systemie szkoleniowym wypełniła Szkoła Partyjna przy KC PPR.

W związku ze stojącym przed tą Szkołą zadaniem zarówno jej poziom, program, jak i czas trwania (1 rok) musiały być inaczej ustalone, aniżeli w szkołach partyjnych innych szczebli. Z konieczności Szkoła stawia też duże wymagania wobec słuchaczy. Ilość stałych słuchaczy Szkoły jest stosunkowo skromna (60 osób). Jej zakres oddziaływania natomiast jest o wiele szerszy, ponieważ przewidziana jest powołna ilość wolnych słuchaczy. Wolni słuchacze rekrutują się spośród tych aktywistów partyjnych, którzy czas nie pozwala na udział w stałych pracach Szkoły. Po przerobieniu kursu jednej, kilku, lub wszystkich katedr wolni słuchacze zdają na równi ze stałymi egzamin. Szkoła uruchomiła również w niedługim czasie kursy korespondencyjne dla średniego i wyższego aktywu partyjnego na terenie całego kraju.

Z kolei dyrektora odpowiada na pytanie ośnośnie organizacji pracy pedagogicznej i form nauczania w nowej Szkole Partyjnej.

W odróżnieniu od dotychczas istniejącego typu szkół partyjnych Szkoła Partyjna przy KC opiera swoje prace na systemie katedralnym. Zostało utworzonych 9 katedr: między innymi katedra historii Polski, historii nowożytnej literatury polskiej, nauki o Polsce współczesnej, materializmu dialektycznego, ekonomii politycznej itd. Odpowiadają one za całokształt pracy pedagogicznej i naukowej w zakresie swego przedmiotu. Na czele każdej katedry stoi kierownik, odpowiedzialny za jej pracę. Tak np. kierownikiem katedry nauki o Polsce współczesnej jest tow. dr Stefan Jedrychowski, kierowniczką katedry historii nowożytnej jest ob. prof. Natalia Gąsiorowska, historii Polski — tow. prof. St. Arnold, katedry materializmu historycznego i dialektycznego — tow. prof. Adam Schaff.

Przy każdej katedrze istnieje poza tym kilkusobowe kolegium składające się ze specjalistów danej dziedziny wiedzy. Należy przy tym podkreślić, że udział w pracach poszczególnych katedr, jako członkowie kolegium względnie wykładowcy biorą również bezpartyjni naukowcy. Katedra kolegielnie opracowuje program zajęć, zapewnia odpowiedni dobór wykładowców, omawia stenogramy wykładów i kwalifikuje je do druku, organizuje przy pomocy wykładowców względnie asystentów pracę samodzielną słuchaczy oraz seminaria. Do współpracy z katedrami zostają również wciągnięci tzw. młodzi asystenci spośród wybijających się swoimi zainteresowaniami naukowymi studentów wyższych uczelni.

Redaktor RAP zainteresował się również programem nowej Szkoły Partyjnej, stawiającej sobie tak ambitne zadania.

Jak objaśniają przedstawiciele dyktacji myśli przewodnią programem było jak najściślej powiązanie zagadnień teoretycznych z problemami praktycznymi. Wynika to z zadań, jakie stoją przed Szkołą Partyjną, powołaną do kształcenia wysoko — kwalifikowanych praktyków partyjnych. Nie oznacza to bynajmniej jakoby program szkoły był nacechowany jakimś jednostronnym praktycyzmem, wręcz przeciwnie — znajdujemy w nim szeroko zakrojony plan wykładów z dziedziny teorii marksizmu, materializmu historycznego i dialektycznego, ekonomii politycznej, nauki o partii nowożytnej typu itp. Jednakże wszystkie te problemy teoretyczne są rozpatrywane w ścisłym powiązaniu z praktyką, w szczególności uwzględnione jest ich przełamywanie się w konkretnych warunkach Polski Ludowej. Najbardziej typowym przykładem tego powiązania teorii z praktyką jest program katedry nauki o Polsce Współczesnej, obejmujący ponad 200 godz. wykładów.

Dla zrealizowania opracowanych przez katedry planów — mówi na zakończenie tow. Daniszewski — konieczna jest twórcza praca naukowa, nie jednokrotnie praca pionierska, która pozwoli nam na właściwe opracowanie wysuniętej w planach wykładów problematyki. Przy niektórych katedrach tworzymy więc ośrodki dyskusyjne, które skupiają będą naukowców oraz praktyków interesujących się zagadnieniami teorii niezależnie od ich przynależności partyjnej, ale stojących na gruncie ideologii marksistowskiej. Praca naukowa — badawcza będzie się łączyć organicznie z pracą pedagogiczną Szkoły, co pozwoli na stopniowe rozszerzanie bazy pod przyszłą Wyższą Szkołę Marksistowską.

NIC NAS NIE ŁĄCZY

ze zdrajcami sprawy socjalizmu

Dokończenie przemówienia tow. Cyrankiewicz

Po pierwsze przez wywołanie na strój paniki, potem przez potęgowanie tej paniki, wywołanie nastrojów, przynębiania, nastrojów, jakie np. panują w armii która skłania broń.

Niektórzy dosłownie tak mówią. Co z tego wynika? To znaczy, że mieli oni broń wymierzoną widocznie nie przeciwko reakcji, nie przeciwko wrogowi klasowemu, nie przeciwko wewnętrznym i międzynarodowym niebezpieczeństwom, zagrażającym Polsce Ludowej, bo ta walka we wspólnej partii będzie przecież jeszcze bardziej zdecydowana, ostrzejsza i jednolita. Widocznie więc cała ich czujność i gotowość bojowa były wymierzone jawnie, albo zamaskowanie przeciwko drugiej partii robotniczej i w obecnym okresie czują się, jakby składali broń.

Ważne jest, żeby ludzie z takim nastawieniem nie wykorzystywali normalnego u wszystkich popędu sentymentu do partii i jej nazwy. Jak walczyć z tym zarażeniem przez kapitulantów zdrowych mas partyjnych?

Przed wszystkim przez szybkie i ideologiczne podnoszenie poziomu i świadomości każdego towarzysza. Musi nastąpić pogłębienie w propagandzie, w szkoleniu zagadnienia jednolitości. Okres ten powinien być okresem ostrzeżenia broni ideologicznej do przyszłych walk klasy robotniczej.

Wspólnie z kierownictwem PPR, które rozumie wagę różnic jakościowych w procesie jednolitości, ustaliliśmy zasadę, podaną już do wiadomości w teren o nieprzechodzeniu i nieprzejmowaniu do PPR członków PPS.

A więc osi kampanii całego okresu po 1 maja, którego znaczenie dostatecznie już uwypukliliśmy na wspólnym zebraniu Komitetów Centralnych obu partii, będzie poprowadzenie we wszystkich ogniskach partyjnych dyskusji ideologicznej, prowadzącej do sprzecyzowania, pogłębienia i rozpowszechnienia wspólnej platformy ideologicznej nowej zjednoczonej partii.

W związku z dalszymi krokami przy gotowywaniu jednolitości, zwracamy się do Rady Naczelnej z wnioskiem o uchwale upoważnienia CKW do powołania wspólnie z Polską Partią Robotniczą:

1 Wspólnej Komisji Statutowej, która by opracowała dla przyszłego zjednoczonego Kongresu projekt statutu nowej partii,

2 Wspólnej Komisji Technicznej - Organizacyjnej, która by w sposób planowy zajęła się wszystkim zagadnieniami organizacyjnymi i technicznymi.

3 Wspólnej Komisji Deklaracji Ideologicznej, która by w sposób planowy zajęła się wszystkim zagadnieniami ideologicznymi i technicznymi.

Z SOJUSZNIKA WŁASNEJ BURŻUAZJI STAŁA SIĘ PRAWICA AGENTEM OBCEGO IMPERIALIZMU

Jeżeli prawica socjalizmu europejskiego była w całym okresie międzywojennym sojusznikiem własnej burżuazji to po drugiej wojnie światowej wstąpiła na wyższy szczebel swej generacji, albo ściślej mówiąc zstąpiła na niższy szczebel swego upadku. Z sojusznika własnej burżuazji przemieniła się w agenturę obcego imperializmu. W konsekwencji prawica socjalistyczna nie jest już tylko narzędziem tłumienia ruchów rewolucyjnych i dla walenia dażeń robotniczych we własne krachy, lecz forpaczka międzynarodowej kontrofensywy imperializmu amerykańskiego przeciwko wszelkim ruchom ludowym i postępowym, przeciwko wszystkim siłom rewolucyjnym na całym świecie, od Hiszpanii, Włoch i Grecji po Chiny i Indonezję.

„Prawica socjalistyczna, jako agentura imperializmu amerykańskiego stała się narzędziem rozbijania ruchu robotniczego na skalę światową. W strategii ofensywy amerykańskiej na obóz postępu i pokój prawica socjalistyczna jest więc czymś w rodzaju formacji do specjalnych operacji”.

W chwili gdy prawicowo - socjalistyczne partie odeszły na pozycje wroga nam i naszej sprawie, kierownictwo obozu walki o pokój i postęp, o socjalizm i prawa uciśnionych o zwolnienie narodowe i społeczne ludów kolonialnych, o prawa narodów masy i uciśnionych — przeszło zdecydowanie w ręce partii komunistycznych. I tylko tam, gdzie lewica socjalistyczna utrzymała w swych rękach ster ruchu socjalistycznego i gdzie dzięki temu istnieje jednolity front, a więc poza Włochami tylko w krajach demokracji ludowej, zaszczęć przedowania tej walce socjaliści działają z komunistami.

Nie pozostało więc nic, co by nas łączyło z socjalizmem prawicowym Zachodu. Ani w płaszczyźnie ideologicznej, ani politycznej, ani organizacyjnej. Tradycja naszej wspólnoty w przeszłości nie może tu wystarczyć za pomost nad przepaścią, którą prawica socjalistyczna wykopała między sobą a ruchem walki o socjalizm. W ogniu wspólnej walki przeciwko wspólnym wrogom powsta

ła natomiast głęboka łączność między socjalizmem lewicowym a komunizmem. Owocem tej wspólnoty stał się proces jednoczenia organicznego obrotów ruchu robotniczego tam, gdzie powstały po temu warunki i gdzie dążyły do tego masy

W swolitych warunkach polskie odpowiednikiem tego procesu stał się obecny etap rozwoju polskiego jednolitego frontu. Etap przygotowywania jednolitości organicznej między PPS i PPR. Wszystko co zostało tu powiedziane na temat międzynarodowej sytuacji ruchu robotniczego stanowi więc wewnętrzno polityczny jeden z motywów nowego etapu.

TYLKO PRZEZ PARTIE KOMUNISTYCZNE MOŻLIWY JEST KONTAKT Z ROBOTNIKAMI ZACHODU

Czy to ma oznaczać, jak twierdzą pewne panikierskie i likwidatorskie elementy, płaczące się jeszcze tu i ówdzie po naszych szeregach, że chcemy się izolować od Zachodu? Wręcz przeciwnie! Gdybyśmy się na przekór wszystkiemu upierali przy tak zwanej niezależności organizacyjnej za wszelką cenę, gdybyśmy próbowali hamować rozwój w kierunku jednolitości organizacyjnej i starali się sztucznie galwanizować pewne formy, które już stają się przetrzaskiem, wtedy dopiero groziłaby nam izolacja. Bo dziś już widać, że poza Włochami na całym Zachodzie nie ma na razie żadnej masowej, lub przynajmniej związanej z terenem robotniczym partii czy grupy lewicowo - socjalistycznej! Są tylko neliżne grupy buntujące się przeciw reakcyjnemu kierownictwu SFIO czy Labour Party.

Jako kontakt z Zachodem te neliżne grupy są płaszczyzną stanowczo zbyt wąską. I tylko poprzez partie komunistyczne mamy dziś zapewnić kontakt z masami robotniczymi Zachodu. Nie ma mowy, byśmy chcieli się od tych mas izolować. O tym przecież marzy właśnie prawica socjalistyczna, żeby ją zostawić samą sobie, żeby jej nie niepokoiło widmo prawdziwej rewolucyjnej partii, która sięga po przywództwo w klasie robotniczej i w masach ludności pracującej. Pragniemy właśnie jak najściślej i najintensywniej jak możemy, ze wszystkimi postępowymi i żywymi siłami Zachodu. Jedność organizacyjna daje nam tu szerszy kontakt niż dotychczas.

Tej świadomości szerokiej perspektywy międzynarodowej nie wolno nam, socjalistom, nigdy tracić z oczu. Jesteśmy w ogniu ostrej walki z imperializmem amerykańskim, z reakcją międzynarodową, z zachodnio - europejską prawicą socjalistyczną, z burżuazją Francji, Anglii, Włoch. Ale nie jesteśmy w walce z żadnym narodem Zachodu, nie głosimy przecież żadnej fobii narodowej, rasowej czy geograficznej.

Jako marksiści, zdajemy sobie sprawę, że socjalizm może istnieć i rozwijać się tylko jako ruch międzynarodowy. Bez tej więzi międzynarodowej ruch socjalistyczny każdego kraju skazywany byłby na upadek. Nie ma tu żadnej sprzeczności z naszym głębokim poczuciem narodowym, poczuciem od powiedzialności za państwo polskie i demokrację ludową.

JEDNOŚCI ORGANICZNEJ WYMAGA INTERES POLSKI

Koncepcja polskiej drogi do socjalizmu opiera się na fundamencie jednolitości robotniczej. Początkową formą tej jednolitości był jednolity front. Front jednolity był więc nie manewrem taktycznym lub koniunkturalną koalicją partyjną, lecz istotnym składnikiem naszej koncepcji drogi do socjalizmu. W perspektywie mieliśmy jednolitość organizacyjną, jako wyższą formę jednolitości robotniczej. Jej realizację uzależnialiśmy od kształtowania się warunków obiektywnych i subiektywnych. Z chwilą, gdy warunki obiektywne umożliwiły przejście od jednolitego frontu do jednolitości organizacyjnej, a masy robotnicze dojrzały subiektywnie do przyjęcia tej idei — nadszedł czas realizowania jednolitości!

Analiza sytuacji politycznej i sytuacji ruchu robotniczego dowiodła, że ta jednolitość organizacyjna jest nie tylko możliwa, ale staje się wprost nakazem politycznym chwili.

Dlatego przez cały następny okres, cały aparat partyjny i masa członkowska na to realizowanie jednolitości będzie nastawiona. Wymaga jej zarówno powodzenie polskiej drogi do socjalizmu w przyszłości, jak i interes Polski i polskiego ruchu robotniczego. A wreszcie wymaga jej interes międzynarodowego ruchu robotniczego.

Stwierdzam, że cała partia musi być w chwili obecnej nastawiona na urzeczywistnienie ideologicznego i organizacyjnego zbliżenia z PPR na urzeczywistnienie jednolitości organicznej ruchu robotniczego. Musi być nastawiona na świadome, planowe, bojowe przeprowadzenie zjednoczenia PPR i PPS w nową, jednolitą partię polskiej klasy robotniczej. Im większa miłość do Partii — tym większa miłość do Socjalizmu. Miłość do Socjalizmu — to walka o Socjalizm. Walka o Socjalizm — to dziś walka o jednolitość.

SKARBY WYDARTE ZIEMI...

Jedną z bań górników uralskich mówi o wielokrotności Dzieńżekina, który posiadał klucz do wnętrza gór oraz czarodziejskie kamyczki, ukazujące miejsca, gdzie kryją się drogocenne skarby. Według legendy bajeczny bohater skamieniał, zmienił się w głaz, w górę, która nosi nazwę „Dzieńżekina Kamień”.

Dzieńżekina skamieniał i skamieniały

wraz z nim tajemnicze kamyczki i czarodziejski klucz. Człowiek jednak jest uparty i zawzięty. Bez pomocy czarów przedostaje się do wnętrza ziemi, własną siłą, rozumem i wolą wydobywa z niej ukryte bogactwa. A na północnym Uralu u podnóża „Dzieńżekina Kamienia” znajdują się najbogatsze na świecie złoża boksytu.

Gdy pierwsze brygady górników

Lasy i rolnictwo

W dzisiejszych naszych wysiłkach o podniesienie wydajności z hektara nie możemy zapominać o wielkim znaczeniu lasu i zadrzewienia dla ogólnego rozwoju rolnictwa.

Las jako przestrzeń gromadząca duży ilość drzew i innych roślin, jest jednym z najpotężniejszych rezerwuarów wilgoci, a przez to czynnikiem regulującym ciepłotę i klimat.

Można się o tym przekonać nacożnie prawie każdej zimy. Gdy w okolicach gorzej zalesionych trafiają się bezpośrodkowo mrozach gwałtowne odwilże i znów mrozy, co powoduje wyleganie i wymarzanie ozimin, drzew owocowych itd. — pola i drzewa położone bliżej większych kompleksów leśnych nie tracą swojej śnieżnej okrywy i dzięki temu zachowują siły żywotne.

Słonne majowe przymrozki, zimne wiatry itp., atmosferyczne niespodzianki, tak przykre dla spragnionych słońca i ciepła mieszkańców miast, a powodujące dotkliwe straty w naszym rolnictwie i ogrodnictwie, można by poważnie złagodzić przez zalesienie. Charakterystyczna dla naszego kraju nierównomierność opadów, a zwłaszcza letnich, również wynika z niedostatecznej ilości lasów. Np. Poznańskie i Kujawy, „jako najmniej zalesione, mają równocześnie i najmniej opadów. Niekiedy przyrodniccy wskazują na obawę o pojawiające się tam drogie i niektóre gatunki stępowych traw jako na pierwsze zwiastuny przechodzenia naszego klimatu w suchy, niekorzystny dla rolnictwa, klimat stepowy.

Być może, że jest w tym nieco przesady. Natomiast niezbitą prawdą przyrodniczą jest to, że jednym z poważnych powodów klęski grzyźni jaka nas nawiedziła w 1946 roku, było wyniszczenie lasów. Wraz z lasami wyginęły sowy i inne małe drapieżce, żywiące się grzyzoniemi, na skutek czego te ostatnie rozmnożyły się do rozmiarów klęski.

Obywatele ZSRR doceniają w teorii i w praktyce znaczenie lasu. Na skutek badań naukowych tam przeprowadzonych, wprowadzono na Syberii planowy system zalesiania.

W Stargardzie

najlepiej wyposażona mleczarnia

Jedną z najlepiej wyposażonych na terenie naszego województwa mleczarni jest mleczarnia w Stargardzie. Posiada ona również urządzenia do przeróbki mleka sproszkowanego i skondensowanego. Jeszcze przed miesiącem urządzenie były w minimalnym stopniu eksploatowane. Przeróbka dzienna wynosiła 200 litrów mleka. Dzięki akcji propagandowej, prowadzonej przez Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej — chłopcy zaczęli masowo dostarczać mleko do mleczarni.

Już obecnie dzienna przeróbka mleka wzrosła do 2.000 litrów. Można by udzielić kilkakrotnie tej ilości, gdyż chłopcy mają dość mleka. Na przeszkodzie stoi jednak brak baniek, umożliwiających przewóz mleka i wirówek dla zorganizowania zbiorników.

W gminach położonych dalej od Stargardu można już obecnie zorganizować 5 zbiorników, gdyby były wirówki.

Zarybiamy nasze jeziora

Pomorskie Szczecińskie jest krajem jezior. Racjonalne wykorzystanie tych bogactw wymaga należytej gospodarki, przede wszystkim zarybiania jezior.

Akcja ta prowadzona jest w szerszym zakresie przez PNZ i rybaków, którzy dzierżawią wody. Niedawno ośrodek zarybienny w Malborku wpuszczał 500 tys. sztuk szupczaków pochodzących z własnego wylęgu do jeziora i 500 tys. sztuk szupczaków sprowadzonych z Wielkopolski.

Podobnie na jeziorze Płonie jeden z rybaków wysadził 4,5 mil. ziarna ikry szupczaka. Do jeziora Sarbskiego, położonego we wschodniej części Pomorza Szczecińskiego i posiadającego niezwykle dogodne warunki dla hodowli karpia wysadzono około 60 tys. sztuk narybku karpia, sprowadzonego z okręgu gdańskiego.

Na innych jeziorach wysadzono 20 tys. sztuk jednolatka narybku lina, 2.500 szt. dwulatka narybku lina, 1.500 szt. narybku karasia i 3 tys. szt. narybku karpia.

który doprowadził do takiej zmiany warunków klimatycznych, że granica uprawy zbóż chlebowych przesunęła się o wiele kilometrów na północ.

Jest to jeszcze jeden przykład, udowadniający znaczenie lasów dla rolnictwa.

A trzeba sobie powiedzieć, że przy ogromnym tempie odbudowy naszego kraju, odbudowa lasów posuwa się wolniej, niż to się dzieje na innych odcinkach naszego życia. Powód jest zrozumiały. Fabrykę, konie czy krowy można mieć za kilka lat, las do całkowitego wyrośnięcia potrzebuje kilkudziesięciu lat. Hitlerowscy okupanci znali dobrze tę wielką tajemnicę lasu. Niszczili go też równie zaciekle, jak nasz naród, wiedząc, że drzewo rośnie jeszcze wolniej niż człowiek, któremu jest ono do życia niezbędne.

Dlatego nie zapominajmy o znaczeniu lasu, o jego niezbędności w naszej walce o chleb i nie poprzestajmy na zadowoleniu estetycznym jakie daje, nie poprzestajmy na konserwowaniu tych lasów, jakie istnieją, lecz przyczynmy się do zwiększenia przestrzeni leśnych przez zalesianie.

(z-p-k)

przybyły tu, wkoło szumiała dzwiczka taiga. Pociąg zatrzymał się po prostu w lesie.

— A gdzie miasto? — zaytali dziwni pionierzy.

— Miasto? Miasta jeszcze nie ma. Ale będzie już niedługo... Za rok... Za półtora... Wybudujemy... — padła odpowiedź.

W dzikiej tajdze północnego Uralu rozpoczęła się budowa kopalni. A Ural jest zazdrośny i pilnie strzeże swych skarbów i śmiarkom, którzy chcą mu je wydrzeć, rzuca pod nogi przeszkody nie do przebycia. To zły się skałą kruszczy, którego „nie ugryziesz”, to podziemne korytarze gwałtownymi strumieniami wody zaleje.

Głęboko pod ziemią rozpoczęła się zawzięta walka na śmierć i życie o cenną aluminową rudę. Puszczono w ruch pompy, silne matrialy wybuchowe rwały wnętrza góry. W walce tej człowiek odniósł pełne zwycięstwo. Jedną po drugiej, jak grzyby po deszczu — powstawały kopalnie.

Ale człowiek pracujący głęboko pod ziemią, mieszkać musi na powierzchni. Równolegle więc z budową kopalni po stopniowo budowa domów mieszkalnych.

Dzisiejszy Siewierouralsk to miasto w całym tego słowa znaczeniu, ale niedawno jeszcze było tu zaledwie kilkadziesiąt drewnianych domów. Kolektyw „Boksistrow” wytyczył wszystkie ślady by bogatym kopalnikom zapewnić dobre warunki mieszkalne. Ale i na powierzchni, nie tylko w podziemiach, piętrzyły się nieprzezwidzane trudności. Palce drętwiały od mrozu, północny wiatr przenikał do szpiku kości, tamował oddech. Trzeba było na terenie budowy usta-

wić zasłony przeciwwietrzne, trzeba było rozpaść ogniska, trzeba było znaleźć sposoby przyspieszenia tempa pracy. Osiedle rosło z godziny na godzinę. Powstawały jedna po drugiej nowe ulice, nowe kwartaly.

W gabinecie inżyniera Nifontowa wisi pokreślona we wszystkie strony czarnymi i czerwonymi liniami mapa. To pięcioletni plan pracy górników uralskich, którzy zobowiązali się wykonać go w przeciągu czterech lat. To dziesiątki kilometrów korytarzy wykutych w skałę, to dziesiątki nowych kopalni.

W gabinecie inżyniera Nadieżdina — plan miasta Siewierouralska z oznaczonymi na nim miejscami, gdzie stanie teatr miejski, gdzie klub, a gdzie dom Rady Miejskiej. Prace podziemne i naziemne ściśle są z sobą związane. Uruchomieniu każdej nowej kopalni towarzyszy powstawanie dziesiątków, setek nowych domów mieszkalnych.

Dotychczas miasto było drewniane. Ostatnio postanowiono rozpocząć budownictwo murowane. Cztery takie domy już istnieją, pozostałe są w stadium budowy.

W roku ubiegłym Siewierouralsk, po raz pierwszy w swym krótkim życiu wybrał Radę Miejską. Z małego, górniczego osiedla w przeciągu rekordowo krótkiego czasu przerodził się w wielkie przemysłowe miasto. Bajeczny olbrzym Dzieńżekina skapitulował przed siłą i uporem radzieckiego górnika, oddał w jego ręce cenne aluminowe rudy. Kilka lat liczący wielki ośrodek przemysłowy rośnie i rozkwita wśród uralskiej tajgi.

Barbara Stanecka

Biegi narodowe na przełaj manifestacją kultury fizycznej

W związku z zarządzeniem wydawanym w marcu br. przez Państwowy Urząd WF i PW oraz Naczelny Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych, został powołany w Szczecinie Miejski Komitet Wykonawczy pod protektorem prezydenta miasta tow. inż. Zaremby i przewodn. Miejskiej Rady Narodowej tow. Cebła.

W skład komitetu weszli pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta ob. inż. Maciejewskiego, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, szkolnictwa, „SP” i Insp. Kultury Fizycznej.

Kierownictwo przeprowadzenia biegów oraz klasyfikację objął Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

KOMUNIKATY, INSTRUKCJE I WSKAZÓWKI

Miejski Inspektor Kultury Fizycznej pod kier. ob. Murzyna czyni ostateczne przygotowania do tej wspaniałej imprezy.

W pierwszym rzucie organizacyjnym wydano instrukcje treningowo-przygotowawcze uczestników Biegów Narodowych, dla wszystkich zw. zawodowych, szkolnictwa, zrzeszeń i organizacji sportowych, organizacji młodzieżowych itp. W obecnej chwili odbywają się treningi prowadzone przez poszczególne pionier kult. — fizycznej, które przygotowują olbrzymie masy młodzieży do wzięcia udziału w biegu. Komisja Komitetu Wykonawczego rozpoczęła już również prace przygotowawcze.

Komisja organizacyjna wydała komunikat, w którym apeluje do wszystkich sportowców i szerokiego rzeszy świata pracy i młodzieży o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej wielkiej imprezie kultury fizycznej. W komunikacie kładzie się specjalnie nacisk na przeprowadzenie badań lekarskich. W wypadku gdy organizatorzy, wystawiający drużyny nie mają możliwości przeprowadzenia badań we własnym zakresie, będą mogli korzystać z badań w drugim Ośrodku Zdrowia przy ul. Mickiewicza 19 od dnia 20 do 25 kwietnia (godz. 16.00 — 18.00).

Komisja sędziowska, wyznaczona przez Okręgowy Związek Lekkoatletyczny ustaliła dwa systemy przeprowadzenia punktacji.

Pierwszy system, **korytarzowy**, polegać będzie na 10 korytarzach odgraniczonych od siebie liniami na 20 m przed metą. W każdym korytarzu za linią mety znajdować się będą urny.

TUR

wychowuje
w duchu
jednolitego frontu
klasy robotniczej

w których mieścić się będzie 12 szuflad, kolejno co 5 sekund zamykanych. Przebiegający zawodnicy przez linię mety mają obowiązek wrzucić swoją kartę biegu, którą otrzymają przed startem.

Drugi system, **lejewy** — na 20 m przed metą lej stopniowo zwęży się do szerokości 1 m, natomiast za linią mety przedłuży się w zależności od ilości startujących. W korytarzu tym za linią mety znajdować się będzie stołik sędziowski z 2 sekretarzami, którzy odebrą od zawodników kartki będą układać w kolejności.

Systemy przeprowadzenia punktacji zależne są od ilości uczestników.

Komisja techniczna przygotowuje dekorację miejsca startu, loty reprezentacyjnej oraz wyliczy trasę.

Komisja sanitarna organizuje punkt sanitarny na miejscu imprezy pod kierownictwem dra Tuza i dra Stasiaka.

Bieg na przełaj, który rozpocznie się o godz. 12.15 na sygnał radiowy jednocześnie w całej Polsce, poprzedzony będzie w Szczecinie defiladą zawodników przed łóż reprezentacyjną. Następnie przemówienia wygłoszą przedstawiciele władz, z okazji otwarcia Pierwszego Narodowego Biegu na przełaj.

O godz. 12.15 startować będą kobiety na 500 m, o godz. 12.50 odbędą się biegi kobiet na 1.000 m. Następnie startować będą chłopcy od 14 — 16 lat na trasie 500 m, a chłopcy w wieku od 16 — 18 lat na 1.000 m. Na zakończenie odbędą się biegi mężczyzn na 2.000 metrów.

Dla zwycięzców biegu przewiduje się szereg cennych nagród, ufundowanych przez instytucje państwowe, samorządowe i przedsiębiorstwa.

(Rud)

Zarząd Miejski w Gdańsku zaangażuje

- 1) Inżyniera — architekta, na stanowisko projektanta
- 2) Inżyniera hydrotechnika
- 3) Dwóch techników wodno-melioracyjnych.

Warunki według umowy. Reflektanci zgłoszą się w Zarząd Miejski przy ul. 3-go Maja Nr 9, III p., pokój Nr 312, w godzinach urzędowych między 10 — 12 prócz soboty.

533-W

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Szkoła Przeprosobienia Przemysłowego Nr 7 w Elblągu ogłasza przetarg nieograniczony na prace remontowe instalacji wodociągowej — kanalizacyjnej w budynku przy ul. Krasińskiego 1-3. Podkłady ofertowe oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze przy ul. Krasińskiego 1-3 w godzinach urzędowania za zwrotem kosztów własnych. Wypełnione kosztorysy na podanych formularzach składać należy w podwójnych zalakowanych kopertach. Do kosztorysu należy dołączyć:

- 1) kwit wadialny na kwotę w wysokości 2 procent od sumy oferowanej,
- 2) odpis karty rejestracyjnej,
- 3) ofertę według załączonego wzoru,
- 4) termin w jakim oferent zobowiązuje się pracę wykonać.

Wadium należy przelać na sumy niebudżetowe rachunku bieżącego Nr 34 Szkoły Przeprosobienia Przemysłowego Nr 7, który posiada w Kasie Urzędu Skarbowego w Elblągu.

Oferty należy składać najpóźniej do dnia 21 maja 1948 r. godz. 9.30. Tego samego dnia o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Szkoły zastrzega sobie prawo: a) wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

b) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem.

531-W

OGŁOSZENIE O PRZETARGU 7-20-48

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na budowę ustępów w szkole podstawowej Nr 29, Gdańsk — Rudniki, Małki Szlak 74. Przetarg odbędzie się dnia 11.5. br. o godz. 11 w gmachu Zarządu Miejskiego pokój 303, gdzie oferty mogą otrzymać bliższe informacje i ślepe kosztorysy.

Oferty składać należy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30 w pokoju 310. Wadium 2 procent oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także uznania że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

534-W

Złóż ofiarę na RTPD

Ogłoszenie o przetargu

Administracja Zespołu Majątków „Państwowej Hodowli Konii” Nowa Wioska, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych w majątku Nowa Wioska i Rożań Mały, pow. Kwidzyn.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Remont maj. Nowa Wioska”, „Remont maj. Rożań Mały” należy składać w kancelarii zespołu Nowa Wioska pow. Kwidzyn do dnia 26 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej, przy czym w tymże lokalu nastąpi otwarcie ofert.

Podkłady ofertowe można otrzymywać w Sekretariacie Zespołu. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego w Kwidzynie wadium w wysokości pół procent oferowanej sumy. Kierownictwo Zespołu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od zaofiarowanej ceny, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez odszkodowania oraz podziału prac pomiędzy oferentów.

512-W

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. WŁODZIMIERZ KOZŁOWSKI. Nie ma u nas specjalnych wojskowych liceów mechanicznych. Spróbujcie się skontaktować z organizacją „Służba Polsce” — może stąd otrzymacie skierowanie na kursy mechaniczne.

URZĄD POCZTOWY GRUDZIĄDZ. Przekazaliśmy do działu prenumeraty, który obiecał prośbę Waszą uwzględnić.

OB. MARIA SZELEST. Informacje, o które prosicie, przekazaliśmy Wam pocztą.

OB. HANNA KRASSOWSKA. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji dnia 11 maja, 3 p., pokój nr 17.

OB. STANISŁAW OBLEKOWSKI. Jak twierdzi specjalista na podstawie Waszej informacji, nie były to najprawdopodobniej wykopaliska archeologiczne. Niemniej dziękujemy za list, świadczący o poczuciu obowiązku obywatelskiego.

OB. WIKTOR NIETRZEBKA, ZYKARDÓW. Wasz oświadczenie i tym razem skłamał, albowiem ogłoszenie w naszym piśmie kosztuje po 30 zł za wyraz (pierwszy wyraz 60 zł). Nikt się w tej sprawie do naszego działu oświadczenia nie zwracał.

OB. WACŁAW MECZYŃSKI. Wasza maszynka do mielenia mięsa została przekazana do huty „Blachownia” koło Częstochowy. Stamtąd też otrzymacie nową, nadającą się do użytku.

OB. F. SOBOLEWSKI. W interesującej Was sprawie możemy uzyskać pomoc prawnika Wojewódzkiego Komitetu PPR, który przyjmie w poniedziałek i piątek w lokalu W. K. w godzinach od 4 do 6.

OB. JÓZEF JAKIMCZYK. Ponieważ wyjaśnienie Obwodowego Urzędu Inwalidkiego w Warszawie nie posunęło Waszej sprawy naprzód, zwróciliśmy się do Urzędu we Wrocławiu. Zawiadomimy Was o wynikach.

OB. STANISŁAWA MASEWICZOWA, OLSZYN. Oczekujemy w Waszej sprawie odpowiedzi od Wydziału Personalnego Ministerstwa Oświaty, do którego zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie.

OB. J. O. KAROLKOWA 28. Mamy nadzieję, że po wyświetleniu sprawy Wydział Personalny Ministerstwa Komunikacji, który został o niej powiadomiony, odpowiednio zareaguje.

OB. Z. J. List przesyłaliśmy Wam pocztą.

OB. NIEWIADOMSKA Z RADZIWIŁŁOWA. Do Jadowa (pow. radziwiłłowski) trzeba jechać koleją z ul. Stalowej na Pradze. Pociąg tamtejszy nie kursuje.

OB. ROMUALD PIETRUSZEWSKI, PARCZEŃ. Oczekujemy wyjaśnienia od Urzędu Skarbowego we Włodawie.

OB. JAN SAWICKI. Przekazaliśmy do Komisji Specjalnej.

OB. JERZY TONACZEWSKI, CHEŁM LUB. Przekazaliśmy administracji cz. sopskiej „Sport”.

OB. MICHAŁ KOLASIŃSKI. Prawo otrzymywania ekwiwalentu za karty żywnościowe przysługuje pracownikom państwowym. Wy natomiast powinniście z pracodawcą zawrzeć odrębną umowę w sprawie zaopatrzenia.

OB. STEFANIA CHORBOK. Dziękujemy za miły list. Cieszymy się, że podobają Wam się powieści o Annie — Proletariuszce.

OB. FRANCISZEK GRUDZIEN, AUGUSTÓW. Odpowiedzieliśmy Wam pocztą.

WYCHOWAWCZYNI PRZEDSZKOLA P. Z. W. Nr 1. Zwróciliśmy się z prośbą o interwencję do Komitetu Miejskiego w Żyrardowie i oczekujemy wyniku.

CZŁONKOWIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ NA SASKIEJ KĘPIE. (Grudzińska 3). List Wasz przekazaliśmy Dyrektorowi Ubezpieczalni, która nlewałaby po zbadaniu wszystkich okoliczności odpowiednio zareaguje na Wasze żale.

TOWARZYSZ K. P. Z BRÓDNEA. Z artykułu zamieszczonego w naszym piśmie na poruszony przez Was temat, jasno wynika, że właściciel ma obowiązek pokrywać wydatki związane z konserwacją domu i utrzymaniem czystości (to są właśnie świadczenia rzeczowe), o ile pobiera specjalne opłaty od lokatorów. Wysokość pobieranych opłat zależy całkowicie od dobrowolnej obustronnej umowy, ponieważ, jak już niejednokrotnie podawaliśmy, nie została jeszcze opracowana nowa umowa o ochronie lokatorów i działu dotychczas umowa przedwójenna.

OB. TADEUSZ KICKI. Jak wyżej.

Stara Dąbrowa i Berowiki podnoszą odwinę i kulturę

Akcja współzawodnictwa w wielu gromadach, została sprowadzona głównie do dwóch zagadnień: likwidacji odlogów i podniesienia wydajności z hektara. Nie ma jednak jeszcze gromad, w których komitety współzawodnictwa nie poprzestają na tym, lecz myślą nadal nad podniesieniem zdrowotności, stanu kulturalnego, interesują się szkoleniem, pomagają szkołom rolniczym, opiekują się PRW.

Na oryginalny pomysł wpadli komitety współzawodnictwa w gromadzie Stara Dąbrowa i w gromadzie Berowiki (gm. Kania) w powiecie stargardzkim.

Z inicjatywy nauczycielki Wiśniewskiej i ob. Sudala, rolnicy gromady Stara Dąbrowa zaorali zbiorowo 4 ha ziemi. Plony zostały przeznaczone na cele kulturalno — oświatowe gromady.

Również na cele oświatowe przeznaczyli plony chłopcy w gromadzie Berowiki z zaoranych wspólnym wysiłkiem 9 ha gruntu. Inicjatorem akcji w tej gromadzie był sołtys ob. Tabor.

Premie

dla przedowników pracy na roli

Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej w Złotowie zakupił 20 nowych uprząży i przeznaczył je jako premie dla najlepszych przedowników pracy na roli, zwycięzców we współzawodnictwie.

Uprząż została rozdzielona w gminnych spółdzielniach SCH. W powiecie jeszcze bardziej wzmożył się wysiłek pracy. Każdy chłop myśli o tym, jak by wysunąć się we współzawodnictwie i uzyskać premie.



Czytajcie
prasę
PPR

Ogłoszenia drobne

ZGŁASZAM zgubiony odcinek zameldowania ze Szczecina na nazwisko Nyczkowska Maria. 550-SG

ZGŁASZAM zgubioną dowód osobisty i legitymację PPR wydaną w Szczecinie. Banicki Edward. 551-SG

ZGUBIŁO legitymację PPR na nazwisko Hlebowicz Halina Elbląg. 530-W

SPRZEDA hurtem, detalicznie 7000 kg kapusty kwaczonęj, cena niska. Administracja majątku KBW Ajzenak. Malbork. 532-W

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie krat żelaznych dla okien kondygnacji suterynowych w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b, pokój 314.

Ofertę należy złożyć w zalakowanej bez znaków firmowych kopercie zaopatrzonej w napis „Oferta na wykonanie krat żelaznych” w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku. Referat Gospodarczy do dnia 7 maja 1948 r. godz. 12 po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- a) kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy,
- b) odpis karty rejestracyjnej.

Wadium w gotówce należy wpłacić na konto 1008 Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdańsku lub do Kasy Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku. Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

529-W

MIĘDZYKONARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praha - Warszawa 1-5-9.V.48

PREZENTUJEMY KOLARZY CZECHOSŁOWACJI

Nasi bracia — najgroźniejszymi przeciwnikami
Jan Vesely — »superasem szosy«

W dniu wczorajszym daliśmy krótki przegląd kolarzy Jugosławii. W dzisiejszym numerze postaramy się o omówić braci Czechosłowaków. Ci ostatni są naszymi najgroźniejszymi przeciwnikami i walka z nimi będzie niezwykle zacięta. Walka ta, prawdziwie sportowa — jeszcze bardziej zbli-



KREJCI EMANUEL

ży zawodników obu krajów. „Superasem” reprezentacji CSR jest Jan Vesely, ur. 18.6.1923 roku, kolarz AC „Sparta”. Zawodnik ten jest obecnie najlepszym szosowcem Czechosłowacji, czego dowodem są jego odniesione zwycięstwa: Mistrzostwo Górskie CSR w 1945 r., w 1946 r., Mistrzostwo Szosowe CSR w 1946 r., Mistrzostwo Górskie i Szosowe CSR w 1947 r.; I-sze miejsce w wyścigu Praga - Karlowe Vary — Praga, w nowym rekordowym czasie.

Te wszystkie zwycięstwa są najlepszą rekomendacją Vesely'ego i kolarz ten jest faworytem wyścigu Warszawa — Praga.

Cibula Karel, lat 25 — jest również doskonałym szosowcem. Zaczął on jeździć w roku 1941. W 1946 r. przebywał przez kilka miesięcy w Rydze, gdzie intensywnie trenował. W tym samym roku zdobył tytuł mistrza Czech na dystansie 50 km. W 1947 roku w wyścigu Praga — Karlowe Vary był trzecim i drugim w szosowych mistrzostwach Czechosłowacji.

Bohdan Kretoslav, lat 22 — zaczął jeździć w 1944 roku i od tego czasu zdobył 43 pierwsze nagrody w róż-

nych zawodach. Bronił on barw Czechosłowacji na mistrzostwach świata we Francji w ub. roku.

Bardzo dobrym kolarzem jest Loos Miroslav, kolarz już starszy, bo liczący 34 lata. Jeździł on od 1930 roku i od tego czasu zdobył 4 mistrzostwa, 83 pierwsze, 63 drugie i 43 trzecie nagrody. Ustanawiał on 9 różnych rekordów na szosie. W 1938 roku reprezentował barwy CSR na Olimpiadzie w Berlinie.

Jeszcze starszym od Loosa jest świetny Konarek Josef, kolarz 37-letni. Jest to najlepszy kolarz trochę starszego pokolenia. Na mistrzostwach świata w Zurychu w 1936 roku zajął on pierwsze miejsce w „handicapie”. Siedem razy zdobył mistrzostwo CSR na szosie, w mistrzostwach górskich na torze. Zagranicą również odniósł wiele sukcesów.



LOOS MIROSLAV

Dobrym zawodnikiem, który startować będzie w konkurencji indywidualnej na trasie Praga — Warszawa, jest Krejci Emanuel, lat 22. Jest to b. obiecujący kolarz, zdolny i ambitny.

Dobry jest również Aubrecht, zawodnik 27-letni z Pilzna. Wyróżnia on się w obozie treningowym w Pieszczanach.

Skład ekipy CSR w wyścigu Warszawa — Praga i Praga — Warszawa będzie następujący:

Praga — Warszawa.
I. Chvojka, Sosik, Kebrle, Peric, Siegel.

II. Aubrecht, Holubec, Bataglia, Bartos, Vlean.



BOHDAN PUSTYR

W konkurencji indywidualnej:
Krejci, Hecceg, Vaverka, Stepanek, Konarek.

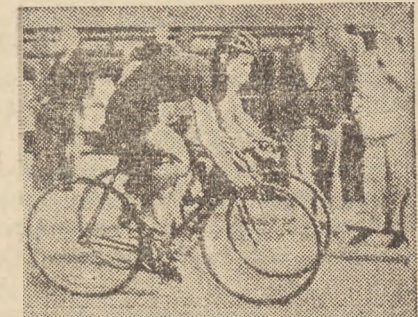
W skrócie

Anton Raadik, doskonały zawodowy jeździec pochodzenia estońskiego, znany z udziału w Nowym Jorku George Abramsa. Po porażce tej Abramsa postanowił wycofać się z czynnego życia sportowego.

Finlandia postanowiła wysłać do Londynu na Olimpiadę ekspedycję, składającą się z 150 osób. W skład ekipy wejdą: 35 lekkoatletów, 18 zapasników, 20 strzelców, 9 bokserów, 9 gimnastyków itd. Z bardziej znanych zawodników do Londynu wyjadą: Storskrubb, Hietanen, Rantio, Kalaja i inni. W pilce nożnej Finlandia startować nie będzie.

Tradycyjny bieg maratoński w Bostonie, 52-gł z kole, wygrał kanadyjski policjant Cote. Zwycięzca przebiegł trasę długości 42,150 km w czasie 2:31:02.

Warszawa — Praga:
I ekipa: Vesely, Bohdan, Cibula, Pavlas, Dordik;
II ekipa: Bruzek, Ridky, Zika, Dolezalik, Loos.



AUBRECHT

W konkurencji indywidualnej:
Kovanda, Puklicky, Magula, Bros, Feigl.

W dniu wczorajszym do Pragi przybyło już 8 Jugosłowian. Druga część ekspedycji, składająca się z 16 osób, przyjeżdża do stolicy Czechosłowacji w dniu dzisiejszym.

Do Warszawy Jugosłowianie przyjadą razem z Czechami w dniu 28 bm.

W meczu pływackim Beograd — Zagrzeb, zawodniczka Stanolowa przepląnęła 200 m st. dowolnym w czasie 2:50, co jest nowym rekordem Jugosławii.

Australia wysłała na Igrzyska Olimpijskie do Londynu 72 zawodników i 7 osób towarzyszących. Australia reprezentowana będzie w następujących dziedzinach sportu: w lekkiej atletyce, w pływaniu, w boksie, kolarstwie, żeglarskim i podnoszeniu ciężarów.

Międzynarodowa 6-ciodniówka motocyklowa odbędzie się w dniach 16 — 23 września we Włoszech, a nie w Czechosłowacji. Powodem tej zmiany jest — jak podaje Międzynarodowy Związek Motocyklowy — zrezygnowanie Czechosłowackiego Związku Motocyklowego z urządzenia tej imprezy u siebie.

Przedolimpijski turniej bokserski w Łodzi

W dniach 26, 27 i 28 maja br. odbędzie się w Łodzi przedolimpijski turniej eliminacyjny.

W turnieju weźmie udział czterech najlepszych zawodników każdej wagi. Zawodnicy walczyć będą między sobą systemem punktowym, tzn. zawodnik stoczy 3 walki (tj. z wszystkimi zawodnikami danej wagi).

Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze miejsce w turnieju, tworzyć będą drużynę olimpijską, natomiast zawodnicy, którzy ułożą się na drugim miejscu, tworzyć będą drugą drużynę olimpijską.

Wyłonione drużyny olimpijskie powołane będą na dalsze dwa obozy przedolimpijskie, mające się odbyć w miesiącu czerwcu i przed odjazdem na Olimpiadę, tzn. w miesiącu lipcu br.

Kapitan związkowy PZB wyznaczył następujących zawodników, mających wziąć udział w turnieju.

Waga musza: Kasperczak (Poznań), Tyczynski (Warszawa), Kamiński (Łódź), Gumowski (Pomorze), rezerwa Kargier (Łódź);

waga kogucia: Grzywocz (Śląsk), Bazarnik (Śląsk), Symonowicz (Wrocław), Brzózka (Łódź), rezerwa Czarniecki (Łódź);

waga piórkowa: — Antkiewicz (Gdańsk), Czortek (Warszawa), Malloch (Śląsk) Kruza (Pomorze) rezerwa Szymański (Poznań);

waga lekka: Rademacher (Śląsk), Sklerka (Gdańsk), Grymin (Łódź), Zorawski (Warszawa), rezerwa Bonikowski (Łódź);

waga półśrednia: Chychla (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Iwański (Gdańsk), Schneider (Śląsk), rezerwa Kula (Śląsk);

waga średnia: Zagórski (Warszawa), Kolczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Cebulak (Pomorze), rezerwa Trzesowski (Łódź);

waga półciężka: Szymura (Poznań), Archadzki (Warszawa), Kubicki (Cze-)

stochowa), Urbaniak (Śląsk), rezerwa Jabłoński (Pomorze);

waga ciężka: Jaskóła (Łódź), Kli-mecki (Poznań), Stec (Łódź), Zylis (Łódź), rezerwa Grzelak (Warszawa).

Dla wszystkich wyznaczonych zawodników do turnieju obowiązuje za kaz startu z dniem 18 maja 1948 r.

Z notatnika przed biegiem

OVOMALTINA DLA KOLARZY

Doceniając w pełni znaczenie organizowanego przez „Głos Ludu” wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa i jednocześnie chcąc wspomóc uczestników biegu do osiągnięcia jak najlepszej sprawności fizycznej — Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zadeklarowała dla wszystkich zawodników wyścigu następujące produkty państwowego przemysłu fermentacyjnego:

po 1 puszcze „Ovomaltiny”, znanego środka odżywczego,

po 1 puszcze „Phosphitu” — jako preparatu wzmacniającego,

po 1 komplecie plastrów leczniczych.

Paczki z wyżej wspomnianymi artykułami wręczone będą uczestnikom wyścigu przed startem.

KOLARZE ZACHWYCENI „BAŁTYKIEM”

Zawodnicy nasi otrzymali już 20 rowerów, dostarczonych przez „Motozbyt” dla uczestników ekip narodowych w obu wyścigach. Rowery te, wykonane przez fabrykę w Nowej Wsi w niczym nie ustępują najlepszym zagranicznym. Ramy są nawet mocniejsze i bardziej przystosowane do dróg polskich. Rowery mają markę „Bałtyk”.

W dniu dzisiejszym, przed wyścigiem w Parku im. Paderewskiego o puchar płk. Konarzewskiego — nastąpi uroczyste wręczenie rowerów naszym kolarzom przez przedstawiciela „Motozbytu”.

„SPORT”

Przynosi najbardziej aktualne wiadomości
Z KRAJU I ZE ŚWIATA 976-K

Był w szarym sportowym ubraniu, brązowych kamaszach czapce w kratkę. Miał lat około trzydziestu, wybitnie czarne bokobrody, czarne oczy, w ogóle uderzająco semicki wygląd. (Milan Jowanowicz jest Jugosłowianinem. Przyp. Redakcji). Zapamiętałem dokładnie godzinę na zegarze, wiszącym w mojej łodzi, ponieważ człowiek ten wyglądał charakterystycznie. Człowiek ten był mi znany. We czwartek ubiegłego tygodnia, gdy miałem wolną noc, wybrałem się z moim przyjacielem, panem Józefem K., płatniczym z „Reprezentacyjnego Domu” i pannami Paulą Sz. i Józefą R., do Sektpawilonu. Przyszliśmy tam około trzeciej nad ranem. W jednej łodzi siedziało towarzystwo, składające się z czterech panów i kilku pań z półświatka, które zwracało na siebie uwagę głośnym zachowaniem i ogromną rozrzutnością. Pili szampana marki Pommery i częstowali cygańską kapele. Rachunek ich musiał wynosić kilka tysięcy, według mej orientacji na pewno sześć lub siedem. W tym towarzystwie znajdował się także zamordowany pan Gustaw Breuer, który już wtedy u mnie mieszkał i którego więc znałem, oraz pan, którego widziałem dziś rano, jak schodził po wpół do ósmej po schodach. Pomyłka jest wykluczona. W tym czasie nikt z gości na pierwsze piętro nie wchodził, ani stamtąd nie schodził, oprócz wymienionego pana. Na górę i na dół chodził tylko personel hotelowy i robotnicy, pracujący na strychu. Frekwencja o tej porze jest mała, bo pociągi dalekobieżne odjeżdżają już przed siódmą rano. Między siódmą a ósmą wyszli z hotelu dwaj panowie, pani z dziewczynką i dwie starsze panie, jednakże wszyscy oni siedzieli razem jeszcze przed siódmą w kawiarni hotelowej przy śniadaniu. Kiedy pan o semickim wyglądzie, w turystycznym ubraniu, wchodził na górę, tego nie mogłem dokładnie powiedzieć, ponieważ w chwili, gdy go zobaczyłem, informowałem wspomniane panie i na zegar nie zwróciłem uwagi. Ale moim zdaniem mógł być na górze cztery albo pięć minut. Przy czterech czy pięciu minutach nie obsta, ale twierdzą, że nie był na górze dłużej jak kwadrans.”

Po tych nadzwyczaj cennych informacjach uruchomiono zaraz aparat policyjny. Wszystkim komisariatom policji w Pradze i wszystkim okolicznym posterunkom żandarmerii przekazano opis mordercy i zarządzone poszukiwania. Szczególną uwagę poświęcono dworcom kolejowym. I rzeczywiście

I. OLBRACHT

53)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA — DUBOWA

o godz. 11 przed południem nadeszła z Radotina wiadomość, że na tamtejszej stacji udało się żandarmerii aresztować mordercę. Kupił bilet do Mariańskich Łaźni i czekał tutaj na pociąg przedpołudniowy. Do Radotina udał się natychmiast komisarz Bubnik i kazał zbrodniarza odstawić pod eskortą do Pragi, gdzie go zaraz poddał dokładnemu przesłuchaniu.

Aresztowanym okazał się 29-letni Milan Jowanowicz z Zagrzebia, dobrze znany praskiej policji i wielokrotnie karany oszust międzynarodowy.

ZEZNANIA MORDERCY

Jowanowicz przedstawił żandarmerii radotńskiej dokumenty na nazwisko Maks Haniewski, kupiec z Warszawy. Ale ten podstęp nie pomógł. I to nie tylko dlatego, że fotografia Jowanowicza znajduje się w albumie przestępców a odciski palców w albumie daktyloskopicznym, ale także i dlatego, że on sam jest dyrekcją policji dobrze znany. W roku 1917 został zasądzony przez praski sąd przysięgłych za stręczeństwo, kradzieże kieszonkowe i oszustwo na 18 miesięcy ciężkiego więzienia, które odsiedział na Pankracu. Po wypuszczeniu został przez policję praską wydany władzom jugosłowiańskim. Milan Jowanowicz po krótkim wzdraganiu przyznał się do swej tożsamości przed komisarzem śledczym.

To jest wszakże jedyne, do czego się przyznaje. Wszystkiemu innemu zaprzecza. Z morderstwem nie ma nic wspólnego. Dziś rano w hotelu „Pod modrą gwiazdą” nie był, gdzie jest Sektpawilon — nawet nie wie. Przy tych twierdzeniach konsekwentnie obsta. Swego praskiego adresu podać nie chce, twierdząc, że do Pragi przyjechał dopiero wczoraj, a noc spędził częściowo w nieznanej mu kawiarni, częściowo w mies-

kaniu nieznanej mu prostytutki. Na pytanie, dlaczego — skoro jechał do Mariańskich Łaźni — nie wsiadł na praskim dworcu, tylko zdecydował się na dwugodzinną drogę piechotą aż do stacji Radotin, odpowiada, że po przechulanej nocy czuł się niedobrze i miał potrzebę przechadzki. Przy Milanie Jowanowiczu znaleziono w chwili aresztowania ponad pięć tysięcy koron; poza tym nic podejrzanego. Jechał bez bagażu.

Jest prawdopodobne, że bagaż Jowanowicza jest ukryty gdzieś w Pradze. Policja czyni poszukiwania.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

W ostatniej chwili donoszą nam:

„Dziś po południu skonfrontowano aresztowanego Milana Jowanowicza z kilkoma świadkami. Portier hotelu „Pod modrą gwiazdą” rozpoznał go z całą stanowczością. Został także poznany przez kelnera, pracownicę prywatną Paulę Sz., prostytutkę Józefę R. i płatniczego Sektpawilonu, Nowaka, jako współuczestnik czwartkowej hulanki. Jowanowicz mimo tych przekonujących dowodów obsta przy swoim wypieraniu się. Śledztwo toczy się dalej.”

Tonikowi głowa mało co nie pękła od tej gmatwaniny. Siedział na polnej miedzy, z rękami zwieszonymi wzdłuż ciała i oczyma wpatrzonymi tępo w podeptaną kępę trawy. Z obu stron osłaniały go ściany chwiejącego się zboża.

Milan Jowanowicz! Gustaw Breuer! Co to się stało i co się to dzieje? Ani wzmianki o hrabim Bellaffym.

Zajrzał jeszcze do kilku wydań wieczornych gazet. Wszędzie było to samo. Nigdzie ani wzmianki, która by mu mogła rozwiązać zagadkę.

W głowie mu wirowało.

Potem zmęczony, jak po ciężkiej pracy, podzwignął się i poszedł w stronę przystanku tramwajowego. Już zmierzchało.

Pojechał do miasta. Na Mustek, gdzie Kerekes stawał z gazetami. Nie było go tam. Nie było go na rogu żadnej z okolicznych ulic. Gdzie zaś mieszka, Tonik nie wiedział.

(C. D. N.)